Należytość pocztowa opłacona gotówką WYDANIE V.
Rok XIX. Kraków, poniedziałek 31 sierpnia 1936 Nr. 241

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89,
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

# Serdeczne powitanie generała Rydza Śmigłego na ziemi francuskiej

Strasburg, 30. 8. PAT. Dziś o godz. 8 m. 45 rano przybył na dworzec w Miluzie generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Śmigły-Rydz. Na dworcu powitali go komendant okręgu wojskowego w Miluzie gen. Cotroux oraz prefekt Miluzy le Petit, attache wojskowy przy ambasadzie w Paryżu płk. Fyda, konsul generalny R. P. w Strasburgu Lechowski oraz delegacje miejscowej kolonji polskiej, w której imieniu przemówił komendant podokręgu związku strzeleckiego w Alzacji i Lotaryngji ob. Streng. Dziewczynka w stroju krakowskim wręczyła gen. Śmigłemu-Rydzowi wiązankę kwiatów. Po kilkuminutowym postoju na dworcu pociąg ruszył w dalszą drogę do Belfortu wśród entuzjastycznych okrzyków publiczności polskiej i francuskiej na cześć gen. Śmigłego-Rydza.

Oficjalne powitanie gen. Śmigłego-Rydza nastąpiło w Belforcie, gdzie oczekiwali go: Przedstawiciel gen. Gamelin, gen. Gerodias, dowódca okręgu wojennego gen. Blachard oraz prefekt i mer Belfortu. Gen. Śmigły-Rydz odebrał raport od komendanta twierdzy Belfortu gen. Leroux, poczem przy dźwiękach hymnu polskiego i francuskiego przeszedł przed frontem oddziału honorowego w składzie pocztów sztandarowych wszystkich pułków, stanowiących załogę twierdzy Belfortu. O g. 9.50 gen. inspektor sił zbrojnych wśród entuzjastycznych owacyj zebranej przed dworcem publiczności odjechał do Paryża w towarzystwie gen. Gerodias, płk. Fydy, konsula Lechowskiego oraz prefekta Belfortu.

## w Paryżu

Paryż, 30. 8. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Stachiewicza, płk. Strzeleckiego, rtm. Vacqueret i rtm. Horocha przybył do Paryża o godz. 14 m. 15, powitany na dworcu przez gen. Gamelin, ministra wojny Daladier, płk. Stoeffeta z domu wojskowego prezydenta Lebrun'a, zastępcę szefa sztabu głównego gen. Colson'a, szefa gabinetu ministra spraw zagranicznych ministra Rochat, b. ministra lotnictwa gen. Denain oraz personel ambasady polskiej z ambasadorem Łukasiewiczem na czele.

### PREZYDENT LEBRUN PRZERYWA URLOP

Paryż, 30. 8. PAT. Agencja Havasa donosi: Prezydent Lebrun przerywa urlop i powraca jutro do Paryża. We wtorek prezydent wyjedzie do Chalons n. Marną, gdzie będzie obecny podczas ostatniej fazy manewrów. 3-go września prezydent powróci do Paryża. Przypuszczalnie 4 lub 5 odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, podczas którego premjer Blum i minister spr. zagr. Delbos zapoznają prezydenta Lebrun'a z bieżącemi sprawami z dziedziny polityki międzynarodowej, jako to rezultatami rokowań w sprawie układu o neutralności wobec wydarzeń hiszpańskich oraz z rezultatami pobytu gen. Śmigłego-Rydza i dr. Schachta.

# Bunt garnizonu sowieckiego

Paryż, 30. 8. PAT. Havas donosi z Moskwy: Z Rjazania (150 klm. od Moskwy) donoszą, że żołnierze tamtejszego garnizonu wysłani do torfowisk, znajdujących się w pobliżu miasta celem pomocy przy gaszeniu pożaru, odmówili posłuszeństwa. Bunt natychmiast został stłumiony. Pożary torfowisk w okolicach Rjazania pociągnęły za sobą wielkie straty materjalne oraz wiele ofiar ludzkich.

* * *

Paryż, 30. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Moskwy: Z pewnych okolic Ukrainy sygnalizują o rosnącem wrzeniu wśród chłopów. Wojska otrzymały nadzwyczaj surowe instrukcje.

# Masowe aresztowania w Sowietach

Paryż, 30. 8. PAT. Havas donosi z Moskwy: Zaprzeczają tu wiadomości o aresztowaniu przedstawiciela handlowego ZSRR. w Londynie Ozierskiego, zawezwanego ostatnio do Moskwy celem usprawiedliwienia się. Los jego jest nie znany. W dalszym ciągu trwają coraz częstsze aresztowania wśród urzędników komisarjatów ludowych oraz innych instytucyj w Moskwie i na prowincji. Aresztowania te mają charakter prewencyjny i stosowane są wobec funkcjonarjuszów, którzy swego czasu należeli do opozycji trockistowskiej. Liczba aresztowanych w ciągu dni ostatnich nie da się określić nawet w przybliżeniu. W każdym razie w ciągu ostatnich dwóch dni nie udało się stwierdzić faktów aresztowań wśród bardziej wybitnych osobistości. Jednocześnie we wszystkich urzędach i redakcjach dzienników odbywa się energiczna „czystka".

Londyn, 30. 8. PAT. Statek sowiecki „Smolnyj" odpłynął wczoraj wieczorem do Moskwy, zabierając samochód oraz bagaże żony przedstawiciela handlowego ZSRR. w Londynie Ozierskiego. Są powody do przypuszczeń, że rodzina Ozierskiego również znajdowała się na pokładzie statku, lecz nie udało się tego stwierdzić, ponieważ załoga nie dopuszczała nikogo na pokład. Przed odpłynięciem statku przybył do portu charge d' affaires i attache prasowy ambasady sowieckiej, którzy odmówili jakichkolwiek wyjaśnień.

### SPRAWĘ TROCKIEGO W NORWEGJI ZBADA RADA MINISTRÓW

Oslo, 30. 8. PAT. Wystąpienie sowieckie w sprawie azylu Trockiego w Norwegji zostanie zbadane przez Radę ministrów. Data zebrania rady ministrów nie została jeszcze wyznaczona. Członkowie rządu norweskiego odmawiają narazie wszelkich oświadczeń w tej sprawie.

### WOJAŻE KRÓLEWSKIE

Ateny, 30. 8. PAT. Jacht króla angielskiego opuszcza dziś w nocy Falerę. Król zwiedzi kilka wysp greckich, m. in. Skyros, poczem uda się do Turcji.

### KRÓL WŁOSKI NA MANEWRACH.

Rzym, 30. 8. PAT. Król Wiktor Emanuel udał się na manewry w towarzystwie księcia Piemontu, hr. Turynu i ks. Bergamo.

* * *

### „QUEEN MARY" ZDOBĘDZIE „BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ"?

Londyn. 30. 8. PAT. Statek „Queen Mary" ukończył podróż z Nowego Jorku do Southampton, pokrywając dystans 3193 mil z szybkością przeciętną 30,59 węzłów na godzinę. Podczas pierwszej podróży statek „Normandie" pokrył przestrzeń 9094 mil z szybkością przeciętną 30,17 węzłów. Jeśli „Queen Mary" zdoła utrzymać obecną szybkość, będzie mogła zdobyć „Błękitną wstęgę".

### KATASTROFA SAMOLOTU

Paryż, 30. 8. PAT. Z Sain Nazaire donoszą, że dziś zrana w pobliżu lotniska Escoubiac rozbił się samolot. Jest pięciu ciężko rannych.

Barcelona, 30. 8. PAT. Rada ekonomiczna rządu katalońskiego zarządziła otwarcie przez oddział Banku Hiszpanji w Barcelonie kredytu w kwocie 50 miljonów pesetów dla rządu katalońskiego na pokrycie wydatków wojennych.

# NIEMIECKA OFENSYWA

## (Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej)

### *WIATR Z BERLINA*

Ubiegły tydzień obfitował w wydarzenia pierwszorzędnego znaczenia i wielkiej doniosłości dla dalszego rozwoju sytuacji międzynarodowej. W różnych stolicach europejskich zostały powzięte decyzje, brzemienne w skutki, wnoszące do międzynarodowego układu sił szereg nowych elementów. Nie można powiedzieć, by w ostatecznym rezultacie tych wszystkich poczynań w położeniu ogólnem zaszły zmiany na lepsze, by chmury zasnuwające tak gęsto horyzont międzynarodowy, zostały rozproszone. Wprost przeciwnie! Zmieniły one może nieco położenie i z południowo-zachodniej części Europy zostały spędzone bardziej ku północy i wschodowi. Wiatr, powodujący ten ruch czarnych chmur, grożących lada chwila wyładowaniem... wiał oczywiście z Berlina. Pomyślna wiadomość o wykonaniu przez Niemcy zobowiązania do nieinterwencji w Hiszpanji, została jeszcze tego samego dnia „skompenzowana" — i to z sowitą nadwyżką — dekretem o 2-letniej służbie wojskowej w armji niemieckiej. W ogólnym bilansie obie te pozycje dają saldo zdecydowanie ujemne. Jak już swego czasu zapowiadaliśmy, wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały na to, że dyplomacja niemiecka znajduje się w przededniu nowej ofensywy. Rozwinęła się też ta ofenzywa w ostatnim tygodniu na kilku frontach jednocześnie, dając w wyniku dalszy wzrost wojennych alarmów i panicznych nastrojów w Europie. Być może, że nastroje te po pewnym czasie miną, ale jako trwała „zdobycz" ostatniego tygodnia pozostanie najsilniejsza na kontynencie europejskim armja — armja hitlerowskich Niemiec.

### *ROZBITA EUROPA*

Decyzja rządu Rzeszy o dwuletniej (de facto trzyletniej) służbie wojskowej oświetliła zarazem z przeraźliwą jasnością cele niemieckiej gry na zwlokę w sprawie francuskiego projektu nieinterwencji w Hiszpanji. Rząd niemiecki czekał celowo aż hiszpańska wojna domowa podzieli Europę na dwa wrogie obozy, na dwa „fronty światopoglądowe" (określenie p. Smogorzewskiego), niezdolne do kompromisu i znalezienia wspólnego języka. Dzisiaj takie rozbicie Europy jest faktem dokonanym nic łatwiejszego dla „zglajchszaltowanej" prasy niemieckiej, jak przedstawienie obałamuconej Europie tego stanu rzeczy jako efektu działalności Moskwy i Kominternu. A skoro ta działalność wywołuje tak ujemne skutki dla nieszczęsnej Europy, to w takim razie któż inny, jak nie hitlerowskie Niemcy, jest powołany do pilnowania porządku i cywilizacji europejskiej. Dopełnieniem zaś tej funkcji „przedmurza" zagrożonej cywilizacji niezbędna jest potworna w swej grozie i mocy siła zbrojna. Może się wprawdzie snadnie okazać, że obrona Europy przed bolszewizmem pokrywa się, dziwnym zbiegiem okoliczności z celami wojującego pangermanizmu, ale jak narazie Europa nie znalazła jeszcze drogi, by tej zbieżności przeciwdziałać. Zapewne p. Schacht będzie się starał wytłumaczyć w Paryżu, że niemiecka „Wehrmacht" stoi całkowicie w służbie wzniosłych ideałów wspólnoty europejskiej, jednakże głosy prasy paryskiej wskazują wyraźnie, że francuska opinja publiczna od Marina do Cachina cierpi chwilowo na brak... naiwnych.



*HJALMAR SCHACHT*
*prezydent Banku Rzeszy*

### *KRÓTKA UCIECHA*

Nie uprzedzajmy jednak wypadków. Faktem jest, że w chwili, gdy decyzja o przedłużeniu służby wojskowej dojrzała już w czasie narad w Berlinie i Berchtesgaden, nic nie stało już na przeszkodzie całkowitemu akcesowi Niemiec do francuskiego projektu nieinterwencji. Okazało się nagle, że Niemcy mogą przeboleć i zarekwirowanie swego samolotu przez rząd madrycki i incydent ze statkiem „Kamerun" i ku rzetelnej uciesze naiwnej Europy został wydany w Berlinie zakaz wywozu broni do Hiszpanji. (Większa partja „Junkersów" przyleciała podobno dzień wcześniej). A że rząd włoski już wcześniej zgłosił swój akces, rezerwując sobie jedynie swobodę interpretacji pojęcia ingerencji pośredniej, wobec tego zanosiło się na rzeczywiste odprężenie sytuacji europejskiej i wznowienie prac nad przygotowaniem konferencji locarneńskiej. Krótka była w Europie uciecha.

### *STRACHY NA LACHY*

Ofenzywa niemiecka została przeprowadzona wedle wszelkich reguł sztuki wojenno-dyplomatycznej. Poprzedził ją huraganowy ogień prasy niemieckiej na pozycje sowieckie. Posłuszni redaktorzy wskazywali w wymownych a dramatycznych słowach na niebezpieczeństwo grożące Europie ze strony sowieckiego imperjalizmu, pretendującego via Francję i Czechosłowację do prawa decydowania o sprawach europejskich. Hiszpanja miała służyć jako odstraszający przykład. W rezultacie padł rzeczywiście strach na Europę, ale nie przed Sowietami, rozdzieranemi obecnie wewnętrzną rozterką, lecz przed... miljonową armją niemiecką. Zapewne te „strachy na Lachy" spowodowały przyśpieszony wyjazd polskiego Wodza Naczelnego do Paryża. Jak widać z powyższego, Europa okupiła drogo zgodę Niemiec na całkowitą neutralność w sprawie Hiszpanji. Dziś rokowania w tej sprawie są sfinalizowane, bo w ślady Włoch i Niemiec poszedł rząd portugalski, najbardziej może zainteresowany, a rząd brytyjski dał chwalebny przykład dobrej woli i umiarkowania, nie wyciągając konsekwencyj ze sprawy zatrzymania swego statku na pełnem morzu przez rządowy krążownik. O ile inne rządy wykażą równie wiele dobrej woli w czasie różnych, nieuniknionych w chaosie wojny domowej incydentów, możnaby przyjąć, że niebezpieczeństwo dla pokoju od strony Hiszpanji minęło. Chodzi tylko o dobrą wolę. od niej zależy skuteczność osiągniętego porozumienia, które, o czem nie należy zapominać, jest porozumieniem warunkowem, dającem każdemu z rządów prawo zrzucenia z siebie zaciągniętych zobowiązań o ile, jakiekolwiek państwo się wyłamie. Szczególnie ostrożny musi być rząd francuski, albowiem na lewem skrzydle koalicji rządowej nie brak zwolenników „prywatnej" interwencji z p. Jouhaux na czele. Akcja tych kół może dać Berlinowi, a może i Rzymowi pożądany pretekst do zrzucenia z siebie zobowiązań neutralności.

### *SOJUSZ POLSKO-FRANCUSKI*

Należy jednakże przewidzieć, że ostatni krok rządu Rzeszy zepsuje nieco harmonję między Berlinem a Rzymem. Wątpić należy, czy Mussolini przyjmie z całkowitym spokojem fakt wojskowej hegemonji Niemiec na kontynencie i czy armja Rzeszy zdolna do równoczesnej ofenzywy na kilku frontach, a więc także — ku połodniowi — na Wiedeń — — nie zepsuje dyktatorowi Włoch jego dobrego humoru. Zobaczymy! Narazie jednakże główny powód do niepokoju ma Francja. Na wieść o decyzji Niemiec została zwołana komisja wojskowa parlamentu, równocześnie grupa deputowanych żąda wzmocnienia „linji Maginota". W obliczu wytworzonej sytuacji wizyta gen. Rydza-Śmigłego powinna usunąć ostatecznie wszelkie chmurki z horyzontu polsko-francuskich stosunków, bo ewolucja wydarzeń wykazuje chyba dostatecznie jasno, że niema dla obu państw innej drogi, poza wzmocnieniem sojuszu i szczerem jego wykonywaniu. Sojusz Polski i Francji to prawdziwy szaniec europejskiej cywilizacji przed bolszewizmem od wschodu i zagładowym pangermanizmem usadowionym w centrum Europy.

### *MISJA P. SCHACHTA*

Nic dziwnego zatem, że chwila obecna oraz wytworzona sytuacja nie sprzyjały bynajmniej powodzeniu misji p. Schachta w Paryżu. Nie można powiedzieć, by opinja francuska witała serdecznie niemieckiego „magika" finansowego, mimo że od pięciu lat nie widziano niemieckiego ministra nad Sekwaną. I choć p. Schacht był mile zdziwiony bliskością między Paryżem a Berlinem, to Francuzi myśleli sobie jednak, że droga ta jest dla samolotów bombardujących jeszcze krótsza, a że „linja Maginota" stanowi na tej drodze wcale pożądaną przeszkodę. Właściwe cele „panaschachtowej" misji nie są dokładnie znane. Jednakże nie pominięto chyba okazji dla omówienia spraw czysto politycznych, mimo, że się od nich prezes Reichsbanku tak skwapliwie odżegnywał. Sprawy walutowe, kolonjalne, rozszerzenie wymiany handlowej — wszystko to rzeczy bardzo piękne i pożądane, ale istnieje zasadnicza sprzeczność celów i światopoglądów między Berlinem a Paryżem, istnieje francuski system sojuszów i pakt wzajemnej pomocy z Sowietami, który w oczach Berlina przedstawia się jako „Einkreisungspolitik". Może chciał p. Schacht wykryć parę skaz i luk w tym systemie, może chciał wystawić na pokuszenie dyplomację francuską perspektywą porozumienia z Niemcami za cenę zerwania z Moskwą. Bliska przyszłość powinna przynieść odpowiedź. Sposobności nie zabraknie, zarówno na norymberskim „Partei-

tagu", jak później w czasie rokowań o nowe Locarno. Nie jest wykluczone, że ostatnia decyzja Niemiec spowoduje nową konsultację Anglji, Francji i Belgji.

*MASAKRA MOSKIEWSKA*

W tej sytuacji, gdy Berlin wyraźnie mobilizuje Europę przeciw Sowietom, niezrozumiałe wprost są wydarzenia, których widownią jest ostatnio ZSSR. Rozstrzelanie czołowych postaci rewolucji październikowej, fala represyj przeciw najwyższym dygnitarzom, ujawnienie opozycji w czerwonej armji, — wszystko to musi wywołać wrażenie wewnętrznej słabości ustroju sowieckiego. Odpowiedź „Prawdy" na apel II. Międzynarodówki, to osłabienie solidarności frontów ludowych w Europie i utrudnienie roli p. Litwinowa i jego dyplomacji. Jedyna odpowiedź na te pytania, to przyjęcie, iż wpływy opozycji były tak silne w partji i armji, że obecny reżim musiał przeprowadzić krwawą czystkę, choćby za cenę osłabienia swych zagranicznych pozycyj. Niechaj się jednak zbytnio nie oburza prasa faszystowska, bo ze stanowiska „obrażonej ludzkości" sowieckie represje stoją na jednym poziomie z hitlerowską rzezią z 30 czerwca 1934.

Ż. R.

INFORMACJE PATA Z PALESTYNY

Jerozolima, 30. 8. PAT. Przywódcy arabscy zapewniają, że rokowania w sprawie uregulowania kwestji żydowskiej w Palestynie są tak daleko zaawansowane, iż strajk zostanie niebawem odwołany.

TITULESCU ROZGORYCZONY

Paryż, 30. 8. PAT. Havas donosi z Nicei: B. minister Titulescu przebywający obecnie na Rivierze, oświadczył co następuje: O sformowaniu nowego gabinetu, złożonego ze wszystkich dawnych ministrów z wyjątkiem mnie, dowiedziałem się dopiero po jego utworzeniu. Nowy rząd nie potrzebuje moich usług. Jest to jego prawo. Wolałbym wszakże, aby zawiadomiono mnie uprzednio o tego rodzaju zamiarach, ponieważ nie zamierzam komukolwiek sprawiać kłopotu moją osobą. Zastrzegam sobie całą swobodę sądu oraz przyszłej działalności politycznej.

O CZEM MÓWIŁ HORTHY Z MIKLASEM?

Wiedeń, 30. 8. PAT. Komunikat oficjalny o spotkaniu regenta Horthye'go z prezydentem Miklasem donosi, że rozmowa trwała półtorej godziny i że odbywała się w atmosferze największej serdeczności. Komunikat zachowuje całkowite milczenie w sprawie tematu rozmów.

TWORZY SIĘ PAKT MIĘDZY TURCJĄ IRANEM, AFGANISTANEM I IRAKIEM

Stambuł, 30. 8. PAT. Minister spraw zagranicznych królestwa Iraku Dzaffer-Pasza przybył do Ankary celem przeprowadzenia wstępnych rokowań w sprawie zawarcia paktu wzajemnej pomocy pomiędzy Turcją, Iranem, Afganistanem i Irakiem.

## Śnieg w lecie na wystawie paryskiej

Na Wystawie Powszechnej, która odbędzie się w Paryżu w przyszłym roku, zwiedzający między innemi atrakcjami zobaczą śnieg padający podczas największych upałów. Sztuczny ten śnieg będzie do złudzenia naśladował prawdziwy.

Taki sztuczny śnieg został już zademonstrowany w Paryżu kilkadziesiąt lat temu podczas wizyty cara Mikołaja II. Chcąc uczcić gościa z północy, na sali Ratusza ustawiono 2 piękne rzeźbione niedźwiedzie. W chwili, gdy car wkraczał do sali, na niedźwiedzie zaczął padać sztuczny śnieg, pokrywając je grubym całunem. Mikołaj był zachwycony tak „rosyjskim" widokiem.

Śnieg na Wystawie paryskiej będzie stanowił niemniejszą sensację, zwłaszcza dla Francuzów, dla których jest on rzadkością.

# Uchwała arabska, która może doprowadzić do przełomu w Palestynie

Jerozolima, 30. 8. ŻAT. Naczelny Komitet arabski powziął dziś uchwałę, która może doprowadzić do przełomu w sytuacji palestyńskiej. Naczelny Komitet arabski oficjalnie wyraził zgodę na akcję medjacyjną ministra spraw zagr. Iraku Nuri Paszy i upoważnił go do prowadzenia korespondencji z rządem angielskim na podstawie wysuniętych przez niego propozycyj.

Równocześnie Rada uchwaliła kontynuować z całą stanowczością strajk tak długo, dopóki nie będzie wyników zadawalających.

Nuri Pasza wyjechał dziś z Aleksandrji do Stambułu i za dwa tygodnie powróci do Palestyny. Naczelny Komitet arabski otrzymał równocześnie deklarację prowodyrów terorystów arabskich, że ani o odrobinę nie osłabią akcji terorystycznej, dopóki żądania nie będą spełnione.

# Stalin otoczony jest wrogami

## Rewelacje Matin'a

Paryż, 30. 8. „Matin" zamieszcza artykuł o położeniu wewnętrzno-politycznem w Sowietach po zakończeniu procesu 16 trockistów. Jak się okazuje, akcja oczyszczania kraju z elementów niebezpiecznych dla rządu bynajmniej nie zakończyła się rozstrzelaniem skazanych. Szef Guboguz (dawne GPU) Jagoda otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa, pozwalające na aresztowanie każdego podejrzanego o udział w spisku na życie Stalina. Jednakże wzajemna nieufność obecnych czynników rządzących idzie tak daleko, że Jagodę otoczono specjalnie zaufanymi, będącymi dygnitarzami, jak prokurator Wyszynskij i znany czekista Agraner. „Czystka" przedewszystkiem ma objąć personel dyplomatyczny, milicję, armję, no i naturalnie kadry partyjne. Specjalna komisja, złożona z Reisemana, Bielenkiego, Gołowicza, Gorbego, Kacenelsona otrzymała nieograniczone pełnomocnictwa dla sprawdzenia działalności sowieckiego personelu politycznego, urzędującego zagranicą. W dyplomacji najbardziej zagrożeni są w obecnej chwili: ambasador sowiecki w Londynie Majskij — przyjaciel Tomskiego, radca ambasady w Rzymie Gelfand, poseł sowiecki w Sztokholmie, pani Kołłontaj, poseł sowiecki w Sofji Raskolnikow, gen. Putny, oraz poseł w Atenach Kobeckij, były sekretarz Zinowjewa.

W Moskwie budzi nadto zaniepokojenie położenie na Dalekim Wschodzie, mianowicie naczelny wódz sił sowieckich na tym terenie marszałek Blucher podejrzewany jest o sympatyzowanie z przeciwnikami Stalina i knucie spisku. Niepokojąca sytuacja ma być też na Ukrainie. Zarówno w Kijowie, jak i w Połtawie dokonano licznych aresztowań wśród wyższych urzędników i oficerów. Obiegają pogłoski, że wiceprzewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy, były komendant armji czerwonej Jurij Kociubinskij miał przygotowywać wojskowy zamach stanu, który ujawnić się miał w czasie jesiennych manewrów. Sygnałem do tego zamachu miało być wystąpienie pułku czerwonych kazaków, którego honorowym dowódcą jest francuski senator komunistyczny Cachin.

## Prezes „Fidacu" przyjechał do Warszawy

Warszawa, 3-. 8. PAT. Dziś przybył do Warszawy z Brukseli prezes Międzysojuszniczej Federacji b. Kombatantów (Fidac) hr. Adrien van der Burch (Belgja).

Na dworcu ustawiły się na powitanie prezesa „Fidacu" kompanja reprezentacyjna związku rezerwistów, poczty sztandarowe organizacyj b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji P.Z.O.O. oraz prezydjum polskiej sekcji „Fidacu" z prezesem gen. dr. G. Góreckim, komendantem głównym związku rezerwistów gen. Dąb Dąbkowskim, sekr. gen. posłem J. Walewskim i prezesem okr. warszawskiego J. Olpińskim.

Po przywitaniu się z obecnymi i odebraniu raportu, hr. van der Burch odjechał w towarzystwie gen. Góreckiego do przygotowanego dla niego apartamentu.

Kongres „Fidacu" rozpoczyna się 2 września rb. w Warszawie.

## Pierwszy ambasador sowiecki u prezydenta Hiszpanji

Madryt, 30. 8. PAT. Pierwszy ambasador ZSRR w Hiszpanji Rosenberg złożył dziś listy uwierzytelniające na ręce prezydenta Azany. Prezydent Azana i ambasador Rosenberg wymieniali przemówienia, utrzymane w nadzwyczaj serdecznym tonie. Ambasador sowiecki był owacyjnie witany przez zgromadzonych zwolenników „Frontu ludowego".

* * *

Moskwa, 30. 8. PAT. Agencja Tass donosi: Z powodu wejścia w życie układu o nieagresji w sprawach hiszpańskich na skutek wymiany not pomiędzy ZSRR a Francją, komisarjat handlu zagranicznego opublikował rozporządzenie, zakazujące z dniem 29 sierpnia 1936 r. eksportu, reeksportu oraz tranzytu do Hiszpanji oraz posiadłości olszańskich w Marokko, wszelkiego rodzaju broni, amunicji, materjałów wojennych, statków zmontowanych i zdemontowanych oraz okrętów wojennych.

## W pogoni za skarbem

Rio de Janeiro, 29. 8. PAT. Od kilku dni udają się tłumnie poszukiwacze djamentów do miejscowości Capetininga, nad brzegiem rzeki Jequitinhonba (stan Minas Goraes), gdzie niedawno odkryto bogate złoża djamentów. W miejscowości tej wydobyto już pokaźne ilości wysokowartościowych kamieni.

## W rocznicę zgonu królowej Astrid

Bruksela, 29. 8. PAT. W pierwszą rocznicę tragicznego zgonu królowej Astrid odbyły się w całej Belgji uroczystości żałobne. Członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz władze cywilne i wojskowe złożyły dziś zrana w obecności rodziny królewskiej hołd w grobach królewskich w Laeken.

* * *

Wiedeń, 29. 8. PAT. Rząd austrjacki zawiadomił dziś francuskiego charge d'affaires, że przystępuje formalnie do nałożenia embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanji, oraz przyłącza się do propozycji francuskiej odnośnie nieinterwencji. Zasadniczą zgodę na propozycje francuską rząd austrjacki wyraził już 10 dni temu.

DZIEŃ DOBREGO HUMORU

Jak donoszą z Melbourne, tamtejsze organizacje kobiece postanowiły powołać do życia w całej Australji dzień dobrego humoru, który ma być świętem narodowem.

Pierwsze takie święto ma się odbyć dnia 3-go września br. W dniu tym nie będzie wolno mieć kwaśną minę. Wszelkie zatargi czy to małżeńskie czy też gospodarcze, pracownicze itd. mają ulec zawieszeniu. Wrogowie mają się jednać, poswarzeni godzić, słowem całe społeczeństwo australijskie ma być w dobrym humorze.

Propagatorki dnia dobrego humoru są pewne, że dnie takie powtarzać się będą w Australji coraz częściej.

Szczęśliwa Australja!

# Wiadomości z kraju

—oOo—

### CHARAKTERYSTYCZNE KONFISKATY

Ostatni „Front Robotniczy“, redagowany przez b. ministra Moraczewskiego, jednego z najbliższych niegdyś współpracowników Marsz. Piłsudskiego, uległ konfiskacie. Jak opiewa komunikat, konfiskata wywołana została przez artykuł „obrażający jedno z państw ościennych“.

Publiczną jest tajemnicą, że p. Moraczewski atakuje od paru miesięcy politykę zagraniczną min. Becka. Domaga się on nawet, aby Niemcy zwróciły polskie ziemie, zamieszkałe w większości przez Polaków.

Również konfiskacie uległ Zielony Sztandar, organ Str. Ludowego, za artykuł omawiający rezultaty „święta czynu chłopskiego“.

### PIĘKNA NARZECZONA LOTNIKA WYŁYSIAŁA W PRZEDDZIEŃ ŚLUBU

Niezwykły proces kosmetyczny odbywa się w Warszawie. W przeddzień ślubu narzeczona kapitana lotnika pana Z. udała się do zakładu fryzjerskiego Borkowskiego w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 50, aby poddać się zabiegowi wiecznej ondulacji. Tuż po ślubie państwo Z. wyjechali zagranicę.

Z głową pani kapitanowej zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Kapitanowa doznawała bólów skóry, a włosy zaczęły wypadać całemi masami. Zanim państwo młodzi przybyli do miejsca przeznaczenia, pani kapitanowa była zupełnie łysa i wraz z kapeluszem zdjęła całą fryzurę.

W ciągu trzech tygodni pani Z. nie mogła się nigdzie pokazać, gdyż włosy odrastały bardzo powoli .Po powrocie do kraju kapitanowa wytoczyła proces fryzjerowi Borkowskiemu o 2000 zł. tytułem odszkodowania za straty moralne.

### ARTYSTA OSKARŻONY O OKRADZENIE ARTYSTKI

Przed Sądem Grodzkim stanął artysta operetki Cieszkowski, oskarżony o ukradzenie koleżance Janinie Popławskiej — platynowego zegarka, który zginął za kulisami. Okradziona złożyła zameldowanie w Urzędzie Śledczym. Wkrótce po tym policja zatrzymała pokątnego handlarza biżuterją Frydmana i odebrała od niego skradziony zegarek. Frydman wskazał na niejakiego Goldberga, ten zaś na jubilera Askanasa. Jubiler zeznał, że nabył zegarek od Cieszkowskiego, kolegi teatralnego Popławskiej. Prokurator pociągnął do odpowiedzialności oprócz Cieszkowskiego również Frydmana, Goldberga i Askanasa. Ci ostatni oskarżeni są o paserstwo. Cieszkowski tłumaczy się, że znalazł zegarek za kulisami operetki.

### WALKA Z PORNOGRAFJĄ NA PROWINCJI

Okólnik premjera Sławoj - Składkowskiego o zwalczaniu pornografji „spowodował energiczną akcję władz nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji.

W wielu większych miastach prowincjonalnych, jak w Lublinie, Piotrkowie, Częstochowie, Łodzi, Katowicach, przeprowadzone zostały liczne rewizje w księgarniach w poszukiwaniu „literatury pornograficznej“.

W niektórych księgarniach zakwestjonowano znaczną ilość wydawnictw o charakterze pornograficznym.

Walka z pornografją ma być zaostrzona wobec bliskiego rozpoczęcia nowego roku szkolnego i napływu młodzieży do miast.

### W PSIEJ BUDZIE CHOWAŁ DZIECKO. POTWORNY OJCIEC Z POD ŁOMŻY

W sądzie apelacyjnym w Warszawie odbyła się onegdaj sprawa małżonków Wolińskich, kolonistów spod Łomży, oskarżonych o pastwienie się nad dwuletnim synkiem.

Od chwili przyjścia na świat było to najnieszczęśliwsze dziecko pod słońcem. Głodzono je, kąpano w zimnej wodzie, by narazić na zaziębienie, bito, męczono.

Przyczyną nienawiści Wolińskiego do syna było podejrzenie, że nie jest on jego dzieckiem.

Gdy chłopczyk zaczął już chodzić wyrodni rodzice ulokowali go w psiej budzie, razem z psem, z którym się zaprzyjaźnił.

Maleństwo chroniło się przed prześladowaniem rodziców pod opiekę zwierzęcia, sypiając z niem razem i jedząc ochłapy z jednej miski.

Wreszcie, Woliński sprzedał syna wędrownej żebraczce za 5 zł.

O ohydnej transakcji dowiedziała się policja. Wolińskich aresztowano, a sąd okręgowy skazał ich po 3 lata więzienia.

W sądzie apelacyjnym ustalono, że Woliński pastwił się również nad żoną i była ona bezsilna wobec jego postępowania z dzieckiem.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, sąd wykonanie kary Wolińskiej zawiesił.

# Ben-Gurion wyjechał do Londynu

Zurych, 30. 8. ŻAT. Dawid Ben-Gurion wyjechał w sobotę wieczór do Londynu, skąd wyruszyć ma wkrótce do Palestyny.

W sobotę wieczór obradowały komisje polityczna i gospodarcza Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego. Komisja polityczna opracowała tekst manifestu do narodu żydowskiego w imieniu Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, omawiającą zadania w obliczu obecnej sytuacji w Palestynie. Manifest ogłoszony będzie po przyjęciu na plenum A. C. Komisja gospodarcza powzięła uchwałę o proklamowaniu zbiórki na rzecz specjalnego funduszu pomocy dla jiszuwu, który wzmocnić ma gospodarczo juszuw i zapewnić mu przyszły rozwój.

Jak przypuszczają na niedzielnym posiedzeniu plenarnym wybrany będzie „Mały Komitet Wykonawczy“ z siedzibą w Jerozolimie, który spełniać będzie funkcje stałej komisji politycznej współpracującej z egzekutywą i upoważnionej do podejmowania decyzyj w nagłych sprawach politycznych. (O projekcie „Małego Komitetu Wykonawczego“ pisał onegdaj nasz specjalny sprawozdawca p. Alperin. — Uw. Red.).

Wszystkie uchwały jakoteż manifest przyjęte będą na niedzielnem posiedzeniu plenarnym przyczem w niedzielę wieczór sesja A. C. będzie prawdopodobnie zamknięta. Część członków A. C. wyjedzie do Londynu na sesję Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej, której otwarcie nastąpi we środę.

Paryż, 30. 8. ŻAT. W poniedziałek nie-sjonistyczni członkowie Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej odbędą w Paryżu naradę. Otwarcie sesji Komitetu Administracyjnego nastąpi — jak wiadomo — w środę w Londynie.

# Dalsze ofiary teroru arabskiego

Jerozolima, 30. 8. ŻAT. W Palestynie poległa dziś jeszcze jedna ofiara teroru arabskiego. Między Tel Awiwem a Petach Tikwą, niedaleko kolonji niemieckiej Sarona zastrzelony został z zasadzki przez terorystów arabskich 32-letni Josef Abner. Tororyści dokonali mordu przy pomocy kuli dum-dum.

Na tejże drodze zranieni zostali trzej żydowscy pasażerowie autobusowi.

Liczna i dobrze uzbrojona banda arabska dokonała dziś napadu na kolonję żydowską Tel Hinja (?) Koloniści żydowscy stawili zdecydowany opór.

Wielu arabskich terorystów, w tej liczbie przywódca bandy, poległo. Teroryści arabscy zaatakowali też kolonje żydowskie w dolinie Saronu, zostali jednak wszędzie odparci.

—oOo—

### PRZECIWKO BLUFFOWI RASOWEMU

**Budapeszt.** 30. 8. (ŻAT) Na letnim kursie uniwersyteckim w Debreczynie rektor uniwersytetu budapeszteńskiego prof. Juliusz Kornis, jeden z najwybitniejszych historyków kultury na Węgrzech, wygłosił wykład o „rasach i narodach“, w toku którego wywodził m. in.: Narody nowożytne nie są już rasami jak za czasów praczłowieka, kiedy to gromady ludzkie żyły w całkowitej wzajemnej izolacji. Naród w znaczeniu dzisiejszem, to wspólnota duchowa, wspólnota uczucia i wartości identycznych w zakresie kultury. Rasowość jest tylko kompetentem narodowości, ale nie pochodzenie rasowe, lecz świadomość historyczna sprawia, że jednostka jest członkiem tej czy innej narodowości. Byłoby błędem największem, gdybyśmy kogokolwiek wyparli z życia węgierskiego z tego powodu, że nazwisko jego ma brzmienie nie - węgierskie lub że pochodzenie jego jest obce.

### ZGON BISKUPA - LIBERAŁA, PRZYJACIELA ŻYDÓW

**Budapeszt.** 30. 8. (ŻAT) Po dłuższej chorobie zmarł biskup kościoła zreformowanego w Debreczynie dr. Desidor Baltazar, członek izby wyższej i duchowy przywódca liberalizmu węgierskiego. Przy licznych sposobnościach zmarły występował przeciwko nienawiści rasowej, zwłaszcza przeciwko antysemityzmowi, domagając się słusznej oceny zasług dla Żydów i żydostwa dla ludzkości. Dopiero niedawno temu biskup Baltazar wyraził z wdzięcznością zgodę na przyjęcie zaproszenia rektora Uniwersytetu Hebrajskiego prof. Bergmana do przybycia do Palestyny i zapoznania się z żydowskiem dziełem odbudowy.

### „WSPÓŁPRACA“

**Berlin.** 30. 8. (ŻAT) „Voelkischer Beobachter“ zdaje sprawę z „Studienreise“ do Polski grupy prawników „młodo - niemieckich“. Celem tej podróży, zaznacza „V. B.“, było „pogłębienie kontaktu z młodem pokoleniem prawników polskich i ustalenie wytycznych dalszej współpracy“. Pismo podkreśla, że „w współpracy tej pewną rolę odgrywa także kwestja żydowska“. Podnosząc z uznaniem antysemickie nastawienie „młodych prawników polskich“, pismo informuje swych czytelników, że w Polsce Żydzi stanowią 30 (trzydzieści) proc. ogółu ludności.

### CZY MIN. HOARE PRZYJEDZIE DO HAJFY?

Hajfa, 30. 8. ŻAT. W Hajfie oczekiwana jest wizyta angielskiego ministra marynarki sir Samuela Hoare'a. Minister marynarki wyruszył na parowcu „Galatea“ w podróż po Morzu Śródziemnem, nie ominie więc tak ważnej dla marynarki angielskiej bazy operacyjnej na Morzu Śródziemnem, jaką jest Hajfa. Podróży tej nie przypisują jednak żadnego znaczenia politycznego.

* * *

Jerozolima. 30. 8. (ŻAT) Jeden z przywódców Agudy w Palestynie, rabin Duszyński został dziś przyjęty na dłuższej audjencji przez Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a.

### KOŚCIELNA AKCJA POMOCY NA RZECZ „NIE-ARYJSKICH“ UCHODŹCÓW-CHRZEŚCIJAN

**Kopenhaga.** 30. 8. (ŻAT) We wszystkich kościołach w Danji odbywa się obecnie akcja zbiórkowa na rzecz „nie - aryjskich“ uchodźców-chrześcijan z Niemiec. W prasie duńskiej ukazał się apel podpisany przez duchowieństwo chrześcijańskie, m. in. także przez biskupa Kopenhagi. Akcję organizuje międzynarodowe zrzeszenie kościelne. Ma być zebrana suma 150.000 f. szt., w tem 50.000 w Ameryce, tyleż w Anglji, reszta zaś w innych krajach. Przy pomocy tego funduszu ma być umożliwione osadnictwo kilku tysięcy uchodźców-chrześcijan w krajach Ameryki Południowej.

### ZWIĄZEK LITERATÓW ŻYD. W N.-JORKU NIE UCZESTNICZY W DELEGACJI DO BIRO-BIDŻANU.

**New-York** (ŻAT). Większością 44 głosów przeciwko 29 Związek Literatów Żydowskich imienia Pereca postanowił nie wziąć udziału w delegacji amerykańskiej, która wyrusza wkrótce do Biro-Bidżanu. W sprawie tej ogłoszono referendum wśród członków Związku.

*Do zaślubin ukochanej Erny Bornstein z Tarnowa z p. Leonem Gutfreundem z Krakowa serdecznie gratuluje*

538k *Hela Laubówna.*

**Na marginesie**

# Mecenas Hofmokl-Ostrowski i jego klient p. Piasecki

*Gdy tygodnik „Prosto z Mostu" gwałtownie zaatakował nestora literatury polskiej sen. Wacława Sieroszewskiego za jego stanowisko wobec Berezy Kartuzkiej, można było przyjąć, że p. Piasecki, redaktor tego tygodnika, naprawdę jest zasadniczym i stanowczym przeciwnikiem samej instytucji obozów koncentracyjnych. Wdocznie tego samego zdania był p. mecenas Hofmokl-Ostrowski, który jako obrońca oskarżonego przez Sieroszewskiego red. Piaseckiego tak gorąco wziął sobie sprawę swego klienta do serca, że wplątał się w bardzo przykrą dla siebie kabałę. Kto wie, czyby mecenas Hofmokl-Ostrowski wogóle był bronił redaktora tygodniku „Prosto z Mostu", gdyby przeczytał jego artykuł ogłoszony w przedostatnim numerze redagowanego przezeń tygodnika. Jest to artykuł niezmiernie charakterystyczny i warto zaznajomić z nim naszych czytelników, rzuca bowiem ciekawe światło na mentalność obozu, którego organem chce być tygodnik „Prostu z Mostu".*

*P. Piasecki wychodzi z założenia, że istnieje obecnie głęboki konflikt między pokoleniem przedwojennem, a pokoleniem powojennem. Inaczej spogląda na świat pokolenie wychowane w niewoli, a inne jest oblicze duchowe pokolenia wychowanego już w wolnem i własnem państwie. Są wprawdzie w tem pokoleniu powojennem rozmaite ugrupowania, ale tych rozdźwięków nie traktuje p. Piasecki bardzo poważnie. Mimoto należy rozpatrzyć nietylko to, co nas łączy z innemi ugrupowaniami pokolenia powojennego, — rozumuje p. Piasecki, — ale i to, co nas dzieli, alboteż lepiej powiedziawszy, co nas j e s z c z e dzieli. W poglądach na sprawę Berezy nawyraziściej zaznaczają się właśnie różnice. Zdaniem p. Dołęgi, autora artykułu w „Jutrze pracy", z którym polemizuje p. Piasecki, nie wolno przykładać tej samej miary wobec młodzieży narodowej co wobec komunistów. P. Dołęga jest więc zdania, że dobrze jest, jeśli do Berezy wysyła się komunistów, a źle jest, jeśli się wysyła narodowców. Nie zgadza się z tem stanowiskiem p. Piasecki, bo „gdyby nawet w Berezie pozostali sami tylko Żydzi i komuniści, nasz zasadniczy stosunek do obecnej Berezy nie ulegnie zmianie". P. Piasecki nie chce być źle zrozumiany i dlatego zastrzega się stanowczo, że zwalcza Berezę nie spowodu jakiejś liberalnej „czkawki", ale z uświadomienia sobie, że takiem samem poskudztwem XIX wieku był liberalizm jak i tzw. oświecony absolutyzm.*

*A więc wiemy już, że p. Piasecki przekreśla zarówno liberalizm jak i oświecony absolutyzm. Pytamy się więc, jakie jest wyznanie wiary p. Piaseckiego? P. Piasecki wierzy tylko w absolutyzm dei, tj., by użyć wyrażenia Jerzego Brauna, w „ideokrację". Przyszła Polska ideokratyczna uciekać się też będzie musiała do środków wyjątkowych i nie obejdzie się bez obozów koncentracyjnych. Chodzi więc tylko o to, że obecnie wysyła się ludzi do Berezy bez idei, a p. Piasecki chciałby, by ich wysyłano w imię idei narodowej. Są zresztą, zdaniem p. Piaseckiego, państwa ideokratyczne, a represje które te państwa stosują wobec swych wrogów, są represjami wobec wrogów nowego porządku. Państwa te nie tworzą męczenników i walczą tylko z kontrrewolucjonistami, ale nie z rewolucjonistami.*

*Wiemy doskonale, jakie państwa ideokratyczne p. Piasecki ma na myśli. To więc, że we Włoszech istnieją Wyspy Liparyjskie, a w Niemczech kilkanaście obozów koncentracyjnych, tak bardzo podoba się i imponuje p. Piaseckiemu, chociaż Bogiem a prawdą powiedziawszy, tego n o w e g o p o r z ą d k u w tych państwach nie widzimy, widzimy natomiast okrucieństwa, wzorowane zresztą na prawzorze bolszewickim. Rządy bolszewickie bowiem pierwsze wymyśliły obozy koncentracyjne, a za niemi poszły potem państwa, które już wkroczyły na drogę „ideokratyczną". Nie przypuszczamy, by p. Piasecki nie czytał tych krwią ociekających dokumentów hańby i poniżenia człowieka, jakie właśnie stosują państwa „ideokratyczne", nie chcemy wierzyć, by p. Piaceski był naprawdę głuchy na ten jeden krzyk bolu wydobywający się z obozów koncentracyjnych, ale zatyka sobie uszy, bo w tych obozach jęczą tylko zdrajcy, którzy nie chcą uznać nowego porządku. Liberalizm, który głosił tolerancję i wyznawał tylko walkę ideową z przeciwnikami, wydaje się p. Piaseckiemu paskudztwem wieku XIX. Polemizować z tem nie warto, warto tylko zanotować, do jakiego zdziczenia moralnego doprowadzić może „ideokracja" rozmaitych p. Piaseckich.*

*Moassi.*

# Losy akcji medjacyjnej w Palestynie

## Czy zalecenia Komisji Królewskiej będą obowiązujące

Jerozolima, 30. 8. ŻAT. Burmistrz Jerozolimy dr. Chaldi wydał przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri-Paszy z udziałem członków Naczelnego Komitetu Arabskiego, londyńskiej delegacji arabskiej i szeregu wybitnych osobistości arabskich. Nuri-Pasza wczoraj konferował z Wysokim Komisarzem poczem odbył rozmowy z przywódcami arabskimi. Na sobotniem przyjęciu u dr. Chaldi rozmowy toczyły się na gruncie znanych propozycyj wysuniętych przez Nuri-Paszę. Obecnych przywódców arabskich poinformowano, że rząd angielski do tej pory faktycznie nie zaakceptował żadnego żądania arabskiego. Stanowisko rządu przedstawiono w tym sensie, że jeśli Arabowie uznają Komisję Królewską i nie kwestjonują jej konieczności, wówczas wystarczyć powinno zapewnienie, że zalecenia Komisji Królewskiej będą obowiązujące. Sobotnie spotkanie nie dało kontretnych wyników i rozmowy będą jutro kontynuowane. W kołach arabskich przypuszczają, że da się osiągnąć pozytywne wyniki.

Jak się ŻAT dowiaduje grupa Naszaszibi'ego gotowa jest zawrzeć kompromis z rządem na podstawie propozycyj Nuri Paszy. Naszaszibi jest nawet zdecydowany, jeśli Naczelna Rada Arabska propozycje te odrzuci, zerwać z Radą i zwołać seperatystyczną konferencję arabską celem zawarcia ugody z rządem.

# Czy możliwe jest współżycie żydowsko arabskie

Londyn, 30. 8. ŻAT. W dzienniku „Glasgow Evening Citizen" markiza Reading zamieszcza artykuł, w którym zadaje pytanie: Czy jest możliwe współżycie żydowsko - arabskie w Palestynie? Autorka wywodzi:

— Owszem, jest możliwe pokojowe współżycie obu narodowości. W Hajfie i Tyberjadzie, gdzie ludność jest mieszana, Arabowie i Żydzi zawsze szczęśliwie współżyli obok siebie. Tak brytyjskie jak i żydowskie przedsiębiorstwa zatrudniały tam zawsze Arabów i Żydów ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zainteresowanych. Faktem jest, że najbardziej rozfanatyzowane są miasta arabskie Nablus i Tul-Karem, gdzie Żydów nie ma. Wzajemne poznanie się i zrozumienie z czasem spowodują zbliżenie obu narodowości. Aby to zostało osiągnięte, potrzeb na jest cierpliwość i wytrwałość. Najważniejsze jest jednak: nie dopuścić, aby elementy niszczycielskie dyktowały w przyszłości politykę.

Żydowska Siedziba Narodowa — konkluduje lady Reading — jest uroczystem przyrzeczeniem Wielkiej Brytanji, zobowiązaniem zaciągniętem w stosunku do Żydów całego świata. W kampanji palestyńskiej bataljony żydowskie współwalczyły z siłami brytyjskiemi, dziś zaś Żydzi masowo zaciągają się do policji, aby w niebezpieczeństwie bronić swej siedziby. Obecne rozruchy Żydów nie odstraszyły, żywią oni niezłomną nadzieję i ufają, że przyszłość będzie przyszłością pokoju dla wszystkich mieszkańców tego kraju.

**Jerozolima.** 30. 8. (ŻAT) Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope przyjął wczoraj bawiących w Jerozolimie senatorów amerykańskich, nadto dr. Artura Ruppina, I. L. Magnesa, jak również abisyńskiego następcę tronu, który bawi obecnie w Jerozolimie.

**Jerozolima.** 30. 8. (ŻAT) Teroryści arabscy wyrwali wozoraj 5.000 drzew pomarańczowych w pobliżu Gan - Hadar.

# Trzech rannych Żydów w pobliżu Nes Cijona

## Ostre starcia między Arabami a wojskiem w Jaffie

**Jerozolima.** 30. 8. (ŻAT) Trzech Żydów zranionych zostało w sobotę przez arabskich terorystów. Mojżesz Szecbler l. 23 został ciężko zraniony Mordechaj Taktal, l. 29, Mojżesz Makajtan, l. 17 zostali lekko zranieni przez Arabów strzelających z ukrycia, gdy młodzieńcy żydowscy przybyli aby uchronić dziewczęta żydowskie w osiedlu rolniczem w Nes - Cijona. Rannych przewieziono do szpitala Hadassy w Tel - Awiwie.

12 tysięcy drzew pomarańczowych zniszczono wczoraj na plantacjach uprawianych przez Jachin między Naana i Hulda.

W sobotę wieczór Arabowie zorganizowali w Jaffie napady na policję i wojsko. Teroryści rzucili bombę i ostrzeliwali żołnierzy. Równocześnie z okien rzucano na żołnierzy ciężkie przedmioty. Aresztowano wielu Arabów. Spokój w mieście został przywrócony.

# Walka z bezrobociem w Palestynie

Zurych, 30. 8. ŻAT. W sprawozdaniu Egzekutywy Agencji Żydowskiej, przedłożonem na sesję Sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, bezrobocie żydowskie w miastach palestyńskich szacowane jest na ok. 4000 (w lutym rb. — 6.000). Cyfra ta odnosi się głównie do Tel Awiwu. Sprawozdanie omawia walkę z bezrobociem prowadzoną przez Agencję Żydowską z jednej i Histadrut z drugiej strony. Instrumentem tej walki jest przedewszystkiem fundusz bezrobocia. Każdy członek Histadrut (60.000 członków) złożył na ten fundusz równowartość 12 dni roboczych. Kampanja funduszu dała tedy w zobowiązaniach 80.000 f. szt., z której to sumy 30.000 f. szt. już wpłynęło gotówką. Rozruchy wyrządziły akcji pewne trudności.

Wspólnym wysiłkiem Agencji Żydowskiej i Histadrut powstało p. n. „Bicur" nowe ciało dla żydowskich robót publicznych. Na kapitał zarejestrowany w wysokości 50.000 f. szt. Agencja Żydowska i Histadrut wpłaciły dotychczas po 15.000 f. szt. Z tego kapitału udzielane są pożyczki umożliwiające rozpoczęcie robót publicznych, których ogólny kosztorys jest preliminowany na 273.000 f. szt.

Jednocześnie Agencja Żydowska kontynuuje pertraktacje z rządem palestyńskim w kwestji budowy dróg bitych między kolonjami żydowskiemi. Projekt ten ma dać zatrudnienie robotnikom żydowskim w liczbie 800. Kilkaset młodych Żydów, mężczyzn i niewiast, przeniosło się z miast do pracy w kolonjach. W chwili obecnej przy pracy rolnej w osadach wiejskich zatrudnionych jest 400 młodzieńców z miast.




**PONIEDZIAŁEK, 31 SIERPNIA.**

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj; 7.40 Muzyka poranna z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.15 Dziennik południowy; 12.25 Fragmenty operowe z płyt; 14.30 Popołudniowy koncert popularny z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „W samolocie komunikacyjnym“ reportaż z Portu Lotniczego na Okęciu, audycja dla dzieci starszych w opr. Wacława Frenkla; 16 Popularny koncert w wyk. orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego; 15.45 „Jesień, najlepszy sezon dla mody" pogadankę wygł. dr. Marta Biernacka; 17 Audycja muzyczna 4-ch gitarzystów; 17.5 „Zagadnienia wolnego czasu“: „Organizacja wolnego czasu w Ameryce“ pogadankę wygłosi red. Kazimiera Muszałówna; 18 „Poezja śląska“ — Audycja w opr. Dr. Władysława Dobrowolskiego; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 Wiadomości z dnia...; 18.40 Koncert reklamowy; 18.45 Reklama ogólna; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Berta Braginska (spiew z Warszawy) i Fryderyk Herman (skrz. ze Lwowa); 20 Ze studja P. R. na Wystawie Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego w Warszawie: duet fortepianowy: Władysław Walentynowicz i Włodzimierz Trocki; 20.30 „Czyn Blerioťa odczyt wygł. płk. Bohdan Kwiciński; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Operetka Lenczowskiego „Brygada w Grinzingu“; 21.45 Wiadomości sportowe; 22 „Słynne symfonie“ V-ta audycja (płyty).

**Warszawa** (1339.3) 12.05 Skrzynka rolnicza: inż. Wacław Tarkowski; 12.25 Orkiestra i soliści (płyty); 23.05 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club“ w Warszawie.

**Lwów** (377.4) 18 Recital fortepianowy Eugenji Malickiej - Borowiczowej; 18.20 Martyrologja lwowskiej młodzieży w szkole galicyjskiej, szkic literacki wygł. Marja Bielanka - Luftowa.

**Katowice** (395.8) 15.30 Bibljoteka pisarzy śląskich — pogad. Prof. Alfreda Jesionowskiego; 18.10 Piosenki słonecznej Italji — śpiewa Józef Schmidt (płyty).

**Łódź** (224) 18 Rozmowa z radjosłuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz; 18.10 O wszystkiem potroszku; 21.45 Muzyka (płyty).

**Wiedeń** (506.8) 19.05 Transm. z Festiwalu Salzburskiego. „Fidelio“ — opera Beethovena. Dyr. Arturo Toscanini; 22 Koncert rozrywkowy.

**Medjolan.** (368.6) 20.40 „Ave Maria" — operetka Bettinelliego. Po operetce muzyka taneczna.

**Rzym** (420.8) 20.40 Koncert kameralny; 21.40 Rozmaitości; 22.30 Muzyka taneczna.

**Paryż** (431.7) 20.30 „Tristan i Izola" — słuchowisko muzyczne Ladmirauta.

# Rynek akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował na początku ubiegłego tygodnia przeważnie nastrój słaby. Przypisać to należy niepomyślnej sytuacji międzynarodowej, a przedewszystkiem wiadomości o zwiększeniu siły zbrojnej Niemiec i o zamierzonem jakoby wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej na Węgrzech, coraz groźniejszej sytuacji w Hiszpanji, wiadomości o wyroku moskiewskim i coraz groźniejszem wrzeniu w Rosji Sowieckiej, wreszcie wzmożonym zbrojeniom wszystkich prawie państw europejskich.

W drugiej połowie tygodnia nastrój na giełdach uległ poprawie, co znowu tłumaczy się momentami politycznemi, a mianowicie przychylnym przyjęciem propozycji francuskiej w sprawie neutralności w wydarzeniach hiszpańskich.

*Giełda nowojorska* miała tendencję niejednolitą. Z jednej strony niepomyślne wiadomości z terenu międzynarodowego, oraz wysuwane przez robotników niektórych dziedzin przemysłu żądania podwyżki płac, wpływały niekorzystnie na rozwój tranzakcji i notowania, z drugiej strony momentem dodatnim był bardzo pomyślny stan zatrudnienia w przemyśle stalowym i niektórych przemysłach przetwórczych. Pożyczki polskie były naogół mocniejsze. W dniu 27 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 21 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 50.—, (49.75), 7 proc. Poż. Stab. 68.—, (68.50), 6 proc. Poż. Dol. 50.—, (48.—), 7 proc. Poż. m. Warszawy 44.— (42.12½), 7 proc. Poż. Śląska 44.— (42.12½).

*Na giełdzie londyńskiej* zaznaczyła się zwyżka brytyjskich papierów państwowych i pożyczek chińskich, brozylijskich i greckich. Zwyżkowały również papiery amerykańskie. W dziale akcyj mocne były naftowe i akcje linij okrętowych, większym wahaniom ulegały kursy akcyj kolejowych ,stalowych, węglowych i tytoniowych.

*Na giełdzie paryskiej* po początkowym osłabieniu tendencja się wzmocniła, co przypisać należy korzystniejszej ocenie sytuacji międzynarodowej i wizycie prezydenta Schachta w Paryżu.

*W Berlinie*, po silnej baissie w poprzednim tygodniu nastąpiło ogólne wzmocnienie tendencji, wywołane wzmożonemi zakupami publiczności i spekulantów. Głównym tematem rozmów była wizyta dr. Schachta w Paryżu, do której Niemcy przywiązują nadzieję na uzyskanie pożyczki.

*Na giełdzie wiedeńskiej* przeważał nastrój mocny.

Kursy akcyj i papierów procentowych na giełdzie warszawskiej kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 21, druga z 28 sierpnia rb.): akcje: Bank Polski 96.75 — 96.00, Lilpop. 12.50—12.00, Modrzejów 5.60, Węgiel 14 — 14.00, Starachowice 32.00. Papiery procentowe: 3-proc. Prem. Poż. Inwest. I. emisji 64.00 — 63.00, II. em. 62.75 — 61.25, 4-proc. Prem. Poż. Dolarowa 48.00 — 47.00, 7-proc. Poż. Stab. 49.50 — 47.75, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 45.25 — 44.75, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 53.00 — 51.63.

Kursy dewiz zagranicznych notowano jak następuje (pierwsza cyfra z 21, druga z 28 sierpnia r. b.): Amsterdam 361.00 — 360.80, Bruksela 89.68 — 89.68, Londyn 26.73 — 26.71, Nowy Jork czek 5.31 3/8 — 5.31, Kabel 5.31½ — 5.31 1/8, Paryż 34.99 — 34.98½, Praga 21.96 — 21.96, Sztokholm 137.80—137.60, Zurych 173.20 — 173.20.

A. Z. W.

## Podrożenie wizy argentyńskiej

Konsulat argentyński w Warszawie otrzymał od centralnych władz argentyńskich zarządzenie, aby od emigrantów i innych osób, uprawnionych do otrzymania wizy i obowiązanych dla uzyskania jej przedstawić czek na 30 pezów złotych, żądać czeku wystawionego na sumę zł. 262.30. Dotychczas 30 pezów złotych obliczano według oficjalnego kursu pezo papierowego, obecnie zaś oblicza się w złocie. Różnica wynikła skutkiem zmiany systemu obliczenia wynosi 150 zł., co utrudnia znacznie wyjazd emigrantom, zwłaszcza jeśli chodzi o rodziny, gdyż od każdej osoby w wieku od lat 15 wymaga się czeku gwarancyjnego.

W związku z tem Syndykat Emigracyjny podjął interwencję u władz argentyńskich za pośrednictwem poselstwa polskiego w Buenos Aires.



# Wśród nowych książek

## Powieść-ballada

*(„Ludzie z wosku“ Ewy Szelburg - Zarembiny, wyd. Gebethnera i Wolffa Warszawa).*

Jest to druga część cyklu zatytułowanego „Matka Judasza“. Narazie nie wiemy, co znaczyć ma ten tytuł ogólny cyklu, chociaż wyszły już dwie jego części. Może to nam wyjaśni trzecia część, którą autorka zapowiada. Ale aż do ostatnich słów drugiej części nie wiemy, dlaczego autorka zatytułowała tę drugą część słowami „Ludzie z wosku“. Z dopisku zamykającego właśnie drugą część cyklu dowiadujemy się, że autorka widziała swych bohaterów, Ludzi z wosku, w swem dzieciństwie. „Zaledwie muśnięci tu gorącem tchnieniem wolności, będą od tej chwili zmieniali swe oblicza, aż przetopią się w ogniu“.

A więc byli to ludzie z wosku, których autorka widziała w dzieciństwie. Woskowe figury, pozbawione życia wewnętrznego, odżyć mają w ogniu wolności. Zdaje mi się, że autorka niesparwiedliwa jest wobec swych bohaterów. Nie są to bowiem ludzie z wosku, lecz natury twarde, żywiołowe. Mamy wprawdzie wrażenie, że z barwnej taśmy pamięci autorki wyłaniają się ku nam ludzie opętani i poruszają się jakgdyby marjonetki, wsłuchające się w szept sił już nie ponadludzkich, lecz pozaświatowych, ale trudno tych ludzi nazwać figurami woskowym. Nie będziemy się jednak sprzeczać z autorką o tytuły fascynujące, ani też ironizować na temat, czy ludzi z wosku można wogóle przetopić w ogniu, widocznie autorka wierzy w magję czarodziejską, którą nasycone są obie części cyklu. Powieść robi dlatego niesamowite wrażenie

Po przeczytaniu „Wędrówki Joanny“, czytelnik nie wie dokładnie w jakich stronach Polski odbywa się ta wędrówka. Nie wie też, w jakiej epoce podejmuje Joanna swą wędrówkę z samego dna upiornych mroków duszy ludzkiej ku światłu. Dopiero w połowie drugiej części zaczyna się czytelnik orjentować, że akcja rozgrywa się z końcem ubiegłego stulecia, a punktem jej kulminacyjnym jest pamiętny rok historyczny 1905. Poprzez świat mroków,-zabobonu, i złowrogiej mocy instynktów, nie ujarzmionych intelektem, przedostaje się samotny człowiek walcząc z śmiercią, chorobami i innemi zdradzieckiem pułapkami, które życie nastawia. Okrutną miała młodość Joanna i żyła tylko zjawami. Przeczuwała niejasno, że istnieje inny świat, jasny, słoneczny i pogodny. Zdawało się, że to przeczucie jej innego świata usprawiedliwi jej wielka miłość do Kaja, człowieka znajdującego na wszystko przepiękny uśmiech zgody wewnętrznej. Joasia jest dzieckiem bezbronnem, wydanem na pastwę sił szatańskich. Spotkała w swem życiu i pokochała Kaja, który jej mówił, że ludzie są dobrzy. „Nieszczęśliwi, ale dobrzy. Głupi — ale dobrzy. Źli w postępkach — ale w sercach swoich dobrzy. Serce każdego, mówiłeś, jest jak wosk. Twarde, ale da się rozgrzać. I ja głupia, pragnęłam tobie wierzyć. Robiłam wszystko, ażeby tobie uwierzyć. Słyszysz? Wspominałam moje dzieciństwo i mówiłam — nie było. Wspominałam moją najpierwszą miłość — mówiłam — nie była. Bo jakże mogły być, jeśli były złe? Ale już teraz znowu są. I zostaną. Już samej sobie nie będę kłamała. Nie chcę! Nie będę!!“ — wybucha Joanna w cichej rozmowie ze swym ukochanym Kajem.

Joanna jest więc sama dzieckiem bezbronnem i musi wychowywać swoje własne dziecko. Cóż jemu dać może, jeśli sama już niema wiary w człowieka? Powiada więc swej córeczce, której portret duchowy jest prawdziwem arcydziełem: „to musisz wiedzieć, tego się musisz nauczyć od małego, już dziś: na siebie samą zawsze licz. Teraz póki możemy to dobrze... ale potem nikt tobie w niczem nie pomoże, niczego ci nie ulży. Nawet ja z ojcem. Już nie będziemy mogli dla ciebie nic. Bo my zostaniemy, a ty od nas pójdziesz. Tak. I wszystko będzie przeciw tobie w tamtym świecie“.

Oto, do czego doszła Joanna w swej wędrówce. Do krańca najstraszliwszej samotności. Człowiek sam jeden znajduje się wobec swego przeznaczenia. Nikt mu nie pomoże, nikt mu nie ulży, nawet najbliżsi, a tę prawdę beznadziejną opowiada nam autorka środkami czysto artystycznemi. Znalazła nawet dla tej prawdy specyficzną formę powieści — ballady. Rzecz dzieje się w okresie przedwojennym, ale może się dziać i w naszych czasach. Realizm stylizuje autorka w takt muzyki którą przepojone są obie części cyklu. Jest to symfonja o człowieku samotnym, symfonja ponura, pełna zgrozy, rozjaśniona tylko błyskawicami.

Czekajmy jednak trzeciej części, by się dowiedzieć, jaką była ostatnia stacja wędrówki Joanny.

M. KANFER.

# Informator Palestyński

## W sprawie „powracających"

Biuro Palestyńskie w Krakowie otrzymało liczne zapytania od przebywających w Polsce stałych mieszkańców Palestyny, posiadaczy polskich paszportów zaopatrzonych t. zw. wizą powrotną (wiza laszuwreturn visa) czy nie zachodzi obawa, że wstrzymanie emigracji będzie się odnosiło również do tych osób. Zauważyć należy, że dotychczas brak jakichkolwiek danych co do mających nastąpić ograniczeń imigracji i jakkolwiek posiadacze wyżej wspomnianych wiz są właściwie nowymi imigrantami lecz raczej uważać ich należy za wyjeżdżających zagranicę mieszkańców Palestyny to jednak *nie ma w tej chwili absolutnej pewności*, że ograniczenia nie będą ich również dotyczyły.

Dla ostrożności byłoby wskazanem, by odnośne osoby podały piscmnie swe adresy Krajowemu Biuru Palestyńskiemu w Krakowie (J. Dietla 107) oraz przesłały przekazem pocztowym 2 zł., celem zawiadomienia ich telegraficznego wrazie otrzymania przez Biuro Palestyńskie wiadomości, że grozi im niebezpieczeństwo utraty możliwości powrotu do Palestyny.

Niestety i to nie jest pewne czy Biura Palestyńskie nie będą postawione wobec faktów dokonanych lecz na wszelki wypadek należałoby się zastosować do wymienionego wyżej środka ostrożności.

## W sprawie paszportów emigracyjnych dla studentów

Krajowe Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje, że studenci, podlegający powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej tj. urodzeni w roku 1913 i 1914, którzy otrzymali obecnie certyfikaty z uczelni palestyńskich winni wnosić za pośrednictwem Biura Palestyńskiego umotywowane podania do Inspektora Emigracyjnego w Warszawie o wydanie zaświadczeń *specjalnych* (prócz zaświadczeń na paszport, które otrzymuje każdy emigrant) na zasadzie których otrzymają pozwolenie na wyjazd zagranicę. Podanie będą załatwiane pozytywnie, o ile będzie wynikało z podania, że student nie ma możliwości urządzenia się w Polsce oraz, że nie został przyjęty na wyższą szkołę w Polsce.

Od tsudentów urodzonych w roku 1915 wymagane będą tzw. „świadectwa konieczności wyjazdu".

---

## Wyjaśnienie dla obywateli palestyńskich poślubiających żony w Polsce

Obywatele palestyńscy, posiadacze paszportów palestyńskich zamierzający zawrzeć związek małżeński w Polsce zwracają się często o załatwienie formalności paszportowych do biur palestyńskich lub innych instytucyj sjonistycznych. Należy wyjaśnić, że zainteresowani muszą w tych sprawach zwracać się sami do Brytyjskiego Biura Paszportowego w Warszawie bezpośrednio lub przez Konsulat Angielski w Katowicach, bądźto osobiście bądź w drodze pisemnej.

W Konsulacie przedłożyć należy: 1) paszport palestyński 2) poświadczenie wydane przez Rabinat palestyński a zatwierdzone przez notarjusza palestyńskiego, stwierdzające, że petent jest stanu wolnego 3) świadectwo ślubu wydane przez urząd metrykalny w Polsce a potwierdzone przez Starostwo, (w Krakowie Magistrat) Województwo i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 4) dowód osobisty żony (na nazwisko panieńskie) 5) 3 fotografje żony.

Konsulat przesyła lub wydaje do podpisania pewne formularze i pobiera opłatę *około 10 zł.* za dopisanie do paszportu żony wzgl. za wydanie osobnego dla niej paszportu *około 40 zł.*

—oOo—

## Odpowiedzi redakcji

1) *Student* 71 1) Nie; tylko na podstawie świadectwa dojrzałości 2) Szkoła rolnicza w Mikwe Izrael lub Pardess Hana, gimnazjum Herzlija w Tel Awiwie, Szkoła Rzemiosł przy Technikum w Hajfie.

2) *Emigrant* 7 9 Adres: Łódzki Bank Depozytowy S. A. Oddział w Warszawie ul. Żabia 9. (Depozyt 32 Ł wymagany jest tylko w wypadku jeśli krewny Pański nie złożył tej kwoty w Hajfie na rzecz Technikum.)

3) *„Taasija"* — Zapytanie skierowane do Biura Palestyńskiego nie ma nic wspólnego z certyfikatem. Dopiero po przesłaniu opinji Biura Palestyńskiego Wydział Imigracyjny Agencji zwraca się do Rządu o certyfikat (o ile oczywiście opinja jest pozytywną).



## Delegacja kupiectwa stołecznego u p. wicepremjera

P. wicepremjer przyjął onegdaj delegację stołecznych zrzeszeń kupieckich, w której skład wchodzili pp. prezes H. Brun z Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, inż. M. Zajdeman z Centrali Związku Kupców, wiceprezes Związku Izb Rzemieślniczych p. Marek, poseł Mierzejewski z Centralnego Związku Drobnego Kupiectwa Chrześcijańskiego, Zundelewicz z Centralnego Związku Drobnych Kupców Żydów i p. Wróblewski, prezes Związku Restauratorów.

Delegacja przedstawiła p. wicepremjerowi stanowisko kupiectwa stołecznego wobec nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i wygaśnięcia wskutek tego ochrony lokali handlowych i przemysłowych, stwarzającego dla wielu placówek kupieckich niebezpieczeństwo.

---

## MIGAWKI PALESTYŃSKIE

### *O „LUDZKICH UCZUCIACH" KOMITETU STRAJKOWEGO.*

„Haarec" pisze: „Jeśli odezwa arabskiej Rady Narodowej (komitetu strajkowego), potępiająca imieniem Arabów ohydny mord na dwóch żydowskich siostrach miłosierdzia jest szczera i nie została wydana jedynie tylko celem wywarcia wrażenia w Europie, lecz z głębi uczuć ludzkich — należy postawić podpisanym małe pytanie:

Szanowni panowie! Potępiacie mord popełniony na dwóch żydowskich siostrach miłosierdzia, które opiekowały się chorymi arabskimi w szpitalu w Jaffie. Powiadacie, że „czynu takiego mogli dokonać tylko osobnicy pozbawieni uczuć ludzkich".

— Powiedzcie: A podłożenie maszyny piekielnej na wybrzeżu morskiem w Tel Awiwie w zamiarze zabicia setek osób, starców, kobiet i dzieci, spokojnych mieszkańców, którzy przybywają nad brzeg morski, aby spocząć po trudach całego tygodnia — jest ludzkim czynem? Czy przez potępienie morderstwa nad dwoma siostrami miłosierdzia nie stwierdzacie, że dokonywanie zamachów bombowych jest czynem nieludzkim?

Powiedzcie: Zamordowanie dzieci podczas snu, rzucanie bomb i ostrzeliwanie szkół i szpitali — jest czynem ludzkim?

Czemu wstrząsnęła wami wieść o zamordowaniu dwóch sióstr miłosierdzia? Wszakże sami przygotowaliście grunt pod czyny szatańskie, wszakże sami wychowujecie wasz lud w tym duchu, wszakże sami ponosicie odpowiedzialność za przelew niewinnej krwi. A czy nie jesteście odpowiedzialni również za krew waszych braci, którą przelewają bez żadnej korzyści?

Zorganizowaliście rozlew krwi w Palestynie i nie wzdrygacie się, jeśli wasi terorysci dokonują mordów na Arabach, przywódcach i podwładnych. We wszystkich wypadkach decyduje śmiertelna kula.

Wzdrygnijcie się na widok tego przelewu krwi który zorganizowaliście przeciw nam i przeciw — wam samym".

### *PROTEST MIĘDZYNARODOWEJ RADY SIÓSTR MIŁOSIERDZIA.*

Na depeszę związku sióstr miłosierdzia „Hadassy" w związku z zamordowaniem dwóch żydowskich sióstr miłosierdzia nadesłała Międzynarodowa Rada sióstr miłosierdzia w Genewie następujący telegram:

„Depeszę Waszą otrzymałyśmy dziś rano. Imieniem Międzynarodowej Rady sióstr miłosierdzia potępiamy jak najenergiczniej ten ohydny czyn. Siostry miłosierdzia całego świata wyrażają swe głębokie współczucie palestyńskim siostrom miłosierdzia z powodu wielkiej straty, poniesionej przez nie wskutek potwornej zbrodni. Zaprotestujemy natychmiast wobec Ligi Narodów i władzy mandatowej". Podpisana: Alicja Lloyd Steel, przewodnicząca międzynarodowej Rady sióstr miłosierdzia.

### *SYRYJCZYCY NIE CHCĄ BOJKOTOWAĆ ŻYDÓW W PALESTYNIE.*

W Bejrucie skazano trzech młodzieńców arabskich na miesiąc więzienia z powodu napaści na auta, przewożące warzywa z Libanonu do Palestyny. „Felestin", który opublikował tę wiadomość, skarży się gorzko na Syryjczyków, którzy nadal sprzedają warzywa i owoce Żydom palestyńskim, nie biorąc pod uwagę strajku arabskiego w Palestynie oraz bojkotu antyżydowskiego. W Bejrucie poważne firmy handlowe pozostają w stosunkach handlowych z Żydami w Palestynie. Okręt angielski zabrał ostatnio ze sobą wielki ładunek warzywa, nabiału i owoców do Palestyny z Tripoli w Libanonie.

### *ROZPRAWY O... KOSTJUMY KĄPIELOWE*

W ubiegłym tygodniu odbyło się przed sądem w Tel Awiwie 14 rozpraw o nieskromne kostjumy kąpielowe na plaży telawiwskiej.

Sądowi przedłożono zdjęcia kąpiących się kobiet, oskarżone nie mogły się więc wyprzeć winy. Oskarżone zostały skazane na grzywny do 500 millsów.

Aby zapobiec na przyszłość podobnym wykroczeniom, magistrat telawiwski przytwierdził na plaży tablicę z regulaminem korzystania z plaży w Tel Awiwie. F. S.

—oOo—

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

# Piękna cera

Tempo dzisiejszego życia sprawia, że zużywamy się szybciej, a problem, co należy czynić, by zachować jeknajdłużej wygląd świeży i młody, zajmuje umysły wszystkich kobiet i mężczyzn i to bez względu na wiek, stan, wykształcenie i zajęcie. Jeśli uciekniemy się do aforyzmu, to trzeba go sformułować w ten sposób, że

*wygląd i wyraz twarzy są barometrem zdrowia.*

Stan zdrowia odgrywa bowiem ogromną rolę w wyglądzie twarzy.

Czystość i delikatność cery, świeżość i zdrowy jej wygląd są następstwem doskonałej równowagi wszystkich czynności organizmu. Wszelkie zaburzenia przewodu pokarmowego, schorzenia nerek, różne rodzaje niedokrwistości, zaburzenia czynności gruczołów o wewnętrznem wydzielaniu — wszystko to odbija się n cerze i zabiegi najbardziej precyzyjne nie nadadzą n. p. normalnej karnacji ciała osobie chorej tak, że osoby młode, o rysach pięknych, mogą mimo wszystko na skutek choroby mieć wygląd zwiędły, cerę nieświeżą, żółtą, pokrytą plamami. A i wszelkie stany psychiczne odbijają się również na skórze. Najładniejsze twarze pod wpływem złości, zazdrości, gwałtownie się zmieniają. Afekty te przyspieszają tworzenie się zmarszczek. Dla higjeny i kosmetyki twarzy najważniejszym tedy punktem oparcia jest zdrowie.

Wszelkie czynności, mające na celu utrzymanie świeżości cery, dadzą się podzielić na dwie grupy. Pierwsze to

*starania ogólne,*

zależne od wieku, trybu życia, środowiska, w jakiem żyjemy. Życie na świeżem powietrzu ułatwia i reguluje pracę gruczołów i to tłumaczy nam poniekąd przyczynę, dla której mieszkańcy miast, idący przytem późno spać, przebywający wiele w dusznej atmosferze kawiarni, mają skórę suchą, zwiędłą, łatwo zmarszczki tworzącą, a ludzie, żyjący na wsi, są rumiani i pełni świeżości. Nie bez wpływu jest też i odpowiednio uregulowana djeta. Tak n. p. w lecie nie będziemy jadali tłustych potraw mięsnych, odstawimy napoje wyskokowe, natomiast żywić się będziemy rzeczami lekkostrawnemi — spożywać będziemy wiele jarzyn, sałat i owoców. Nie powinno się jadać więcej, jak trzy razy dziennie, należy przytem gryźć dobrze pokarmy, które nie powinny być ani za zimne, ani zbyt gorące.

Drugą grupę czynności stanowią

*zabiegi czysto kosmetyczne.*

W młodości, kiedy dominują troski o piękność, kiedy chęć podobania się jest największa, stosuje się kosmetyki w nadmiarze, ale niestety ten nadmiar, a co gorsze nieodpowiedni dobór środków kosmetycznych, skodzą skórze i doprowadzają ją do szybkiego starzenia się. W pierwszym rzędzie pamiętać należy o tem, że to wszystko, co się dla pielęgnacji skóry robi, zależeć musi od jej naturalnej karnacji, ta zaś pozostaje w pewnym związku z barwą włosów. Bruneci mają skórę, która wydziela dużo łoju, ich system gruczołowy jest bardzo czynny i to tłumaczy nam, dlaczego najczęściej u nich spotykamy się z t. zw. „łojotokiem". Bruneci też dość często wskutek łojotoku łatwo tracą włosy. Blondyni mają skórę więcej delikatną, łatwo łuszczącą się, występuje u nich łatwość w tworzeniu się zmarszczek i piegów. Ich gruczoły wydzielają mniej łoju, natomiast system nerwowy jest bardziej wrażliwy. Osobniki rude i szatynów zaliczyć musimy co do właściwości skóry — zależnie od wypadku — raz do blondynów, to znowuż do brunetów.

W zasadzie skóra twarzy jest albo sucha, albo — co się częściej zdarza — za tłusta. Pod nazwą

*łojotoku*

rozumiemy obfitsze tworzenie łoju przez gruczoły łojowe. Łój ten powleka powierzchnię skóry, nadając jej przez to połysk i zabarwienie szaro-brudnawo-żółte. Niekiedy znowu łój zbija się w grudki ze złuszczającym się przyskórkiem. Łojotokowe sprawy zajmują na twarzy, zwykle czoło, fałdy nosowo-policzkowe i brodę. Skóra taka ma mniej skłonności do tworzenia zmarszczek i dlatego nie obawiamy się polecać do mycia wodę gorącą 2 razy dziennie, mydło i alkohol do zmywań. Niejednokrotnie, gdy ktoś przyzwyczajony jest do wody zimnej, polecamy natychmiast po umyciu wodą gorącą zmywania zimne. Woda gorąca czysta lub z dodatkiem boraksu udziela skórze elastyczności, pobudza krążenie krwi; mydło usuwa tłuszcz i złuszczony naskórek i otwiera ujścia gruczołów łojowych. Dodany alkohol wykończa niejako czynność mydła i wody. Jak widzimy, używanie otrąbków nie wystarcza — musi być mydło i to dobre, gdyż ten rodzaj skóry, mimo obfitości tłuszczu, jest bardzo na nie wrażliwy.

Pudru i szminki używać nie wolno, one bowiem, mieszając się z łojem wypełniającym przewody i ujścia gruczołów, sprzyjają tworzeniu się drugiego niejako etapu rozwoju łojotoku, mianowicie tworzeniu się wągrów.

*Wągry czyli zaskórniki*

są to drobne punkciki w skórze — usadawiające się na twarzy znowu tam, gdzie najwięcej gruczołów łojowych, tj. na czole, na skrzydełkach nosowych, na brodzie i koło uszu. Każdy pojedynczy wągier odpowiada ujściu gruczołu łojowego, a powstaje w ten sposób, że wydzielina gruczołu, zmieszana ze złuszczonym nabłonkiem przewodu, nie znajduje ujścia, rozpycha przewód umieszczony w skórze i tworzy w ten sposób drobny, podskórny guzek. Pył z powietrza wchodzi w chemiczne związki z łojem, nadając mu przytem zabarwienie bronzowo-czarne. Po wyciśnięciu takiego wągra powstaje w skórze drobny otworek, tj. ziejące ujście przewodu gruczołowego.

Pojedyncze wągry spotyka się tu i ówdzie u każdego niemal człowieka — błąd kosmetyczny tworzą one jednak dopiero wtedy, gdy nagromadzi się ich bardzo znaczna ilość. Często pojedyncze wągry po krótszym lub dłuższym okresie trwania obluźniają się same i przy codziennem myciu zostają ręcznikiem usunięte. Gdy jednak utrzymują się dłużej, to niejednokrotnie ulegają miejscowej infekcji, tworząc ropne guzki, pospolicie

*trądzikiem*

zwane.

Jak w wypadkach takich postępować należy, o tem mowa będzie w następnym artykule.

Dr. F. A.

# Odpowiedzi redakcji

**SOMEBODY.** 1) Nie można tego nazwać stanem patologicznym. 2) Nie należy z tego wysnuwać żadnych wniosków. 3) Nie wymaga leczenia.

**R. E.** Środkiem wybielającym cerę, a nie zawierającym tłuszczu jest woda utleniająca. Dla ściągnięcia porów dobrze jest zmywać twarz 5-cio procentowym roztworem boraksu.

**ZAZ.** Proszę zmywać pachy codziennie 2-procentowym roztworem formaliny i zaraz potem obficie pudrować.

**ZROZPACZONA B.** Rzecz wymaga zbadania na ocznego, najlepiej przez ginekologa. Na odległość trudno sobie w takich wypadkach wyrobić zdanie.

**PILNA CZYTELNICZKA N. DZ.** Jest to niewątpliwie następstwem zaburzeń w trawieniu. Leczenie bez zbadania pacjenta jest rzeczą niemożliwą.

**MŁODY.** Prócz tego, co Pan już czyni, należało by jeszcze wziąć kilka energicznych naświetlań lampą kwarcową, aż do wyłuszczenia się cery.

**ROMA, LAT 21.** Odpowiedź znajdzie Pani w najbliższych 2 naszych artykułach o „Pięknej cerze", których autorką jest jedna z najlepszych naszych lekarek - kosmetyczek.

**NIESPOKOJNY.** 1) Nie. 2) Wykluczone.

**STROSKANY CZYTELNIK.** Wyjaśnienie stanu wspomnianego w liście, mogłoby dać tylko dokładne zbadanie żony przez wytrawnego lekarza chorób nerwowych lub lekarza - seksuologa. List sam nie daje żadnych podstaw do postawienia rozpoznania.

**IRENKA.** Nic mamy, niestety, innej rady, jak tylko — zwrócenie się do dentysty. Psujące się zęby inaczej uratować się nie dadzą. Trzeba je koniecznie oczyścić i zaplombować.

**M — E.** 1) I owszem kąpiele w gorącym mule wskazane, a nawet polecane. 2) Trzeba skontrolować uzębienie, czy któryś z zębów się nie psuje. Jeśliby się okazało, że tak jest, trzeba naprawić. 3) uregulować życie płciowe.

**WDZIĘCZNA CZYTELNICZKA Z CZ. K.** Trzeba, o ile możności, unikać maczania rąk w wodzie i w mydle. Dokładnie smarować ręce dobrym kremem.

**SZCZERZE ZMARTWIONA.** 1) Środki te usuwają włosy tylko na przeciąg kilku dni. „Epilon" działa na przeciąg znacznie dłuższy. 2) Absolutnie nieszkodliwe.

# W SPORCIE

WYNIKI LIGOWE

*Katowice. Warta — Dąb 4:2*
*Warszawa. Warszawianka — Ruch 2:0*
*Świętochłowice. ŁKS. — Śląsk 2:2*
*Lwów. Pogoń — Wisła 2:0*

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI

*Wielkie Hajduki. Cracovia — RKS. 0:0*
*Chorzów. AKS. — HCP. (Poznań) 7:3.*

MAKKABI ZWYCIĘŻA KORONĘ 2:0

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie mistrzostwa piłkarskie klasy A. Poza remisowym wynikiem Podgórza z Olszą, nie zanotowano żadnych niespodzianek. Wyniki były następujące:

MAKKABI — KORONA 2:0 (0:0)

Białoniebiescy odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo górując nad przeciwnikiem niemal prze zcałe spotkanie. Gdyby atak wykorzystał chociażby małą ilość pewnych pozycyj podbramkowych, wynik opiewałby znacznie wyżej.

Obie drużyny grały niezwykle fair i bardzo ładnie, toteż poziom meczu był wysoki.

Pierwsza połowa, jak również i druga do kwadransa przed końcem upływa przy przewadze Makkabi, która nie potrafiła jednak swej wyższości zdyskontować cyfrowo. Dopiero w ostatnich minutach zdobyła Makkabi dwie bramki ze strzałów Hauptmana i Ehlbauma.

U zwycięzców wyróżnił się lewoskrzydłowy Wohlfeiler, Reder w pomocy oraz obrońcy Sonnenschein i Haber. Bramkarz Pemper był mała zatrudniony.

W Koronie najlepiej wypadli Kochański i Szary w ataku.

Sędziował dobrze p. Medwin. Widzów około 1.000.

OLSZA — PODGÓRZE 2:2 (1:1)

Olsza niespodziewanie zagrała bardzo dobrze i miała przez całą grę przewagę. Bramki zdobyli Michalak II i Chowaniec oraz Kasian (w tem jedną z karnego) dla Podgórza. Sędziował p. Berwald.

KWAŚNIEWSKA PONOWNIE MISTRZYNIĄ POLSKI W TRÓJBOJU

W dniu wczorajszym odbył się w Krakowie trójbój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski. Startowały tylko trzy zawodniczki. Zwyciężyła zdecydowanie dotychczasowa mistrzyni i rekordzistka Polski Kwaśniewska, uzyskując 161 pkt. przed Wiśniewską (Sokół Grudziądz) 112 pkt i Skirlińską (Sokół Kraków) 68 pkt.

WISŁA IB. — GARBARNIA IB 5:3 (3:0).

Bardzo ładna gra Wisły. Bramki dla zwycięzców strzelili: Obtułowicz 3 oraz Kozłowski i Band po jednej, dla Garbarni Stankusz 2 i Polus.

NADWIŚLAN — UNJA 3:1 (2:1).

Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach. Bramki dla Nadwiślanu uzyskali Bartysel 2 i Klecha, dla Unji Domiczek z rzutu karnego.

FABLOK — WAWEL 3:1 (1:0).

Fablok górował nad przeciwnikiem szybkością i kondycją odnosząc po zaciętej grze zwycięstwo. Dla Fabloku strzelcami byli Zieliński (2) i Rusin. Punkt dla Wawelu uzyskał Wróbel.

# Poradnia Wychowawcza

## Jak wychowywać w różnych okresach rozwoju

*Hasła, wysuwane przez nowoczesną pedagogikę*, odgrywały do niedawna wielką rolę w przedsięwzięciach wychowawczych szkoły i domu. Kto zaś je zwalczał, ten uchodził za zacofanego. To też coraz więcej osób mówiło o konieczności stosowania nowych metod, chcąc okazać swe zrozumienie dla postępu i ducha czasu.

W ostatnim czasie można jednak zauważyć coraz rosnące niedowierzanie. Zaczyna przeważać przekonanie, że nowe, tak szumnie reklamowane metody dały w praktyce *wyniki zupełnie niezadawalające*. Szerokie rzesze wychowawców odwracają się stopniowo od modnych dotychczas haseł i stosują na nowo stare metody.

Nie da się zaprzeczyć, że narzekania, na wyniki stosowania nowych metod są w dużej mierze uzasadnione. *Młode pokolenie, wychowane w okresie bujnego rozwoju pedagogiki, okazuje się bardzo dalekie od zapowiadanego typu „nowego człowieka"*. Cóż prostszego, jak obarczyć odpowiedzialnością za niezadawalające wyniki właśnie nowe zasady wychowawcze.

Dokładniejsze rozpatrzenie tej kwestji stawia ją jednak w zupełnie innem świetle. Okazuje się, że *niepowodzenie reformy wychowania ma swe źródło nie w wadliwości jej zasad, lecz w nieumiejętnej i powierzchownej realizacji.*

Nowa pedagogika dała bardzo cenne wskazania wychowawcze. Zastosowanie ich w praktyce wymagało naturalnie odpowiedniego przygotowania wychowawców oraz gruntownego zapoznania ich z podstawowemi zasadami nowych kierunków. Stało się jednak inaczej.

Liczne rzesze wychowawców podchwyciły ogólne hasła i przystąpiły do pracy zapochopnie, kierując się li tylko *powierzchownemi receptami pedagogicznemi*. Gorący zapał, który towarzyszył ich przedsięwzięciu, łudził mirażem nieograniczonych możliwości wychowawczych. Ślepa wiara w nową pedagogikę głosiła, iż zapomocą podanych recept można wychować dzieci na dowolną modłę. Bezkrytyczni wyznawcy nie dopuszczali do żadnych sprzeciwów i protestów. Naiwny pogląd chciał wyczarować nieistniejące możliwości. Aż przyszły *fakty i zadały kłam marzeniom o wszechmocy wychowania.*

Obecnie panuje pośród wychowawców zupełna dezorjentacja i niezdecydowanie co do wyboru metod wychowawczych. W praktyce wynika z tego stosowanie różnych metod nieuzgodnionych między sobą, a nawet sprzecznych. Rozważania teoretyczne na łamach różnych pism nie mają obecnie prawie żadnego wpływu na pracę codzienną. Nie ulega wątpliwości, iż *brak konsekwentnego nastawienia wychowawczego może spowodować niepowetowane szkody*. W niektórych krajach widzimy już dziś wyniki chaotycznego stanu wychowania, torującego drogę jednolitym i konsekwentnym, jednak mocno niepożądanym metodom wychowawczym.

Z powyższego wynika konieczność gruntownego zapoznania się wszystkich wychowawców z zasadami pedagogiki nowoczesnej, opartej na wynikach badań w różnych dziedzinach nauki. W niniejszym wstępie podaję te zasady w zarysie, zachęcając do zaznajomienia się w oryginale z podstawowemi bodaj badaniami i wskazaniami twórców nowoczesnej nauki o wychowaniu. Na nich to opieram dalsze wywody, poświęcone pedagogice w zastosowaniu do różnych okresów rozwoju dziecka.

*Wstępna zasada pedagogiki*, mająca dla wychowawcy kardynalne znaczenie, dotyczy możliwości i widoków pracy wychowawczej. Wobec skrajnie przeciwnych poglądów, z których jeden uważa dziecko za tabula rasa, za czystą kartę, którą wychowawcy dowolnie zapisać potrafią, a drugi przyjmuje, że dzieko jest istotą zupełnie gotową już od urodzenia zajmuje nauka współczesna stanowisko pośrednie. Wedł. niej *natura dziecka jest w dużej mierze plastyczna*, co nie pomniejsza znaczenia *wrodzonych dyspozycyj psycho-fizycznych*. Skoordynowany wpływ różnych czynników wychowawczych może dziecko spowodować do uaktywnienia pewnych pożądanych tendencyj rozwojowych i stłumienia rozwoju innych, mniej pożądanych. Istnieją zapewne granice nieprzekraczalne dla tych usiłowań. Nie ulega jednak wątpliwości, że my tych granic nie znamy. Dowodem tego są niespodzianki, wobec których życie często nas stawia. Dlatego też okazuje się praktycznie wskazanem *nie liczyć się z nieuchwytnemi granicami i działać tak, jakby ich wogóle nie było*. W razie zaś niepowodzenia i złych wyników powinnoby się doszukiwać powodów tego raczej we współczynnikach wychowania, istniejących poza wrodzoną naturą dziecka.

*Czynniki wychowawcze* są to właściwości przyrodzone dziecka oraz jego otoczenie, tj. ludzie i warunki życiowe. Nie ulega wątpliwości, iż natura wrodzona odgrywa dominującą rolę w kształtowaniu się losu dziecka. Wszak to właśnie przeżycie lepszego lub gorszego samopoczucia na tle wrodzonej struktury psychofizycznej skierowuje dziecko na pierwsze ustosunkowanie się do siebie i swego otoczenia. Powtarzające się podobne przeżycia utrwalają z czasem swoisty stosunek dziecka do życia, a to właśnie na tle pewnych właściwości lub domniemanych właściwości ujemnych czy dodatnich. Inne czynniki wychowawcze mogą jednak wpływać na te przeżycia, a nawet spowodować zboczenie dziecka z raz obranej drogi życiowej.

Rola współczynników wychowania uwarunkowana jest większą lub mniejszą ich aktywnością w stosunku do dziecka. Najważniejsze zadanie przypada oczywiście *ludziom, współżyjącym z dzieckiem*. Od nich to zależy w dużej mierze *kierunek życiowy*, który sobie dziecko obiera zpośród nęcących je wielu innych. Napotkam na świecie *warunki życiowe są bowiem dla dziecka podobnym choć słabszym może bodźcem, jak przyniesione na świat dyspozycje psycho - fizyczne*. W pierwszym rzędzie zaś kształtuje dziecko swą psychikę, na tle wspomnianych dyspozycyj i właściwości, *wedle zachowania się otaczających je ludzi, tak dorosłych jak dzieci* i odpowiada na nie całem swem jestestwem.

Powyższe wywody wskazują co czynić należy. Warunkiem podstawowym świadomego wychowania jeset *zbadanie struktury psycho-fizycznej* dziecka oraz *stwierdzenie jego specyficznych warunków życiowych*. W związku z tem stoi zastosowanie uważnej *obserwacji* i wykrycie rodzaju *swoistej reakcji dziecka* na przejawy życiowe. Na podstawie wzyskanych tą drogą wiadomości można już *aranżować* odpowiednio *przeżycia dziecka*, naturalnie w ramach istniejących warunków. Rozumie się, że *rozstrzygającą rolę odgrywa* przytem *osobowość wychowawcy* i jego *poważne ustosunkowanie się* do dziecka i jego przeżyć.

Przedstawione w powyższym szkicu poglądy pedagogiki współczesnej umożliwią nam należyte omówienie postępowania wychowawczego w różnych okresach rozwoju dziecka. Ale o tem następnym razem.

J. I. KOHN.

GARBARNIA — LEGJA 6:2 (3:0).

Mecz powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie, przyniósł zdecydowane i zasłużone zwycięstwo Garbarni, której forma w porównaniu z ostatniemi rozgrywkami znacznie się poprawiła.

W pierwszej części gospodarze uzyskują trzy bramki ze strzałów Pazurka I.

Po przerwie wojskowi zdołali przez Wypijewskiego i Gburzyńskiego uzyskać dwie bramki, jednak Garbarnia przełamała chwilowy okres słabości i zrewanżowała się trzykrotnie. Strzelcami byli Skóra i Zaremba, jedna bramka padła „samobójczo".

U zwycięzców wyróżniła się trójka ataku Pazurek I, Woźniak i Zaremba. W Legji dobrze grali po przerwie Martyna i Cebulak.

Sędziował słabo p. Drożdż ze Śląska. Publiczności około 2000 osób.

# Jak Paryż witał generała Rydza-Smigłego

Paryż, 30. 8. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz przybył na granicę francuską do Belfort o godz. 9.30 rano. Na spotkanie gen. Śmigłego-Rydza udali się na granicę francuską attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Paryżu płk. Fyda, konsul generalny w Paryżu Kara i prezes rady porozumiewawczej Rejer. Na dworcu w Belfort powitali również gen. Śmigłego-Rydza przedstawiciele francuskich władz cywilnych i wojskowych, a mianowicie wydelegowani przez gen. Gamelina: gen. Geraudias, zastępca szefa sztabu głównego, komendant 6 korpusu gen. Blanchard, gubernator Belfortu gen. Leroux, komendant 14 dyw. piechoty z Miluzy gen. Cartheroux, prefekt dep. Dolnego Renu Leroy, senator Viellard, mer m. Belfortu Dreyfuss-Schmidt oraz szereg innych osobistości cywilnych i wojskowych.

Po przyjęciu na placu przed dworcem defilady oddziałów wszystkich stacjonowanych w Belforcie pułków pod dowództwem gen. Cesary i odegraniu pobudki wojskowej „Aux Champs" oraz hymnów narodowych polskiego i francuskiego, gen. Śmigły-Rydz powrócił na peron i wsiadł do pociągu, udającego się do Paryża.

* * *

Paryż, 30. 8. PAT. Generalny inspektor polskich sił zbrojnych gen. Edward Śmigły-Rydz przybył o godz. 14. m. 15 na dworzec wschodni paryski w towarzystwie szefa sztabu głównego generała brygady Stachiewicza, szefa biura inspekcji głównego inspektoratu sił zbrojnych płk. dypl. Leona Strzeleckiego oraz adjutantów rtm. Vacqueret i rtm. Horocha. Na dłuższy czas przed przyjazdem pociągu przed dworcem poczęły się gromadzić tłumy publiczności, ściągniętej uroczystemi przygotowaniami. Wzdłuż ulicy, wiodącej do dworca, frontem do wejścia honorowego, ustawiły się orkiestra 21 p. piechoty kolonjalnej oraz bataljon honorowy gwardji republikańskiej ze sztandarem i orkiestrą. Po drugiej stronie ulicy, tworząc szpaler, ustawili się delegaci polskich organizacyj społecznych ze sztandarami, a mianowicie: umundurowane hufce sztandarowe Strzelca, Sokoła, Związku polskich stowarzyszeń kombatanckich przybyłe na tę uroczystość nietylko z Paryża i okolicy, lecz także ze wszystkich środowisk emigracji polskiej we Francji. Na dworcu, tonącym w zieleni i chorągwiach o barwach narodowych polskich i francuskich, poczęły się gromadzić wybitne osobistości, przybyłe w oczekiwaniu przyjazdu gen. Śmigłego-Rydza. Peron, przed którym zatrzymać się miał pociąg, wysłany został czerwonem suknem, a specjalny oddział gwardji republikańskiej, ustawiony przed peronem, utworzył szpaler, wśród którego przejść miał Naczelny Wódz Armji Polskiej.

Na 20 minut przed przyjściem pociągu przybył na dworzec gen. Gamelin w otoczeniu swego szefa gabinetu gen. Jeannet, następnie przybył minister obrony narodowej Daladier z szefem gabinetu oraz szef gabinetu ministra spr. zagr. Rochat, reprezentujący ministra spr. zagr. Delbosa. Ministra lotnictwa Cot'a reprezentowali szefowie sztabu armji powietrznej gen. Pujo i gen. Fequant. Obecny był również szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki płk. Stoeffel. Wśród wybitnych osobistości francuskich ze sfer wojskowych na dworcu zgromadzili się b. minister lotnictwa i b. szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, a obecnie naczelny inspektor sił lotniczych Francji zamorskiej — gen. Denain, szef sztabu armji gen. Colson, szef sztabu marynarki admirał Durand-Viel, attache wojskowy francuski w Warszawie gen. d' Arbonneau ,b. wykładowca polskiej wyższej szkoły wojennej w Warszawie gen. Faury, gen. Haubourt, mjr. Petibon, oficer operacyjny gen. Gamelin kpt. Lelaguet, kierownik referatu polskiego w ministerstwie wojny i mjr. Montjamont, oficer ordynansowy gen. Gamelin.

Ze strony Polski przybyli na dworzec ambasador RP. Łukasiewicz w otoczeniu członków ambasady in gremio, konsul Kawałkowski z konsulatu generalnego R. P. w Paryżu z personelem konsulatu oraz konsulowie z poszczególnych ośrodków. W pełnym składzie zjawili się attachat wojskowy z zastępcą attache wojskowego mjr. Łowczowskim i kpt. Kurczewskim, jak również oficerowie polscy, przebywający w Paryżu na studjach.

Wśród powszechnej ciszy i napięcia specjalny pociąg, wiozący gen. Śmigł[illegible] - Rydza, przyjechał na stację. Komend[illegible] [illegible]ompanji gwardji republikańskiej zakomenderował „Baczność". Wychodzącego z wagonu gen. Śmigłego - Rydza powitali gen. Gamelin, ambasador Łukasiewicz oraz minister Daladier. Po krótkiem serdecznem powitaniu gen. Śmigły - Rydz w otoczeniu gen. Gamelin, ambasadora Łukasiewicza i min. Daladier skierował się do salonów recepcyjnych, gdzie oczekiwały zgromadzone prezydia stowarzyszeń polskich we Francji. Gdy naczelny wódz armji polskiej wyszedł przed dworzec, orkiestra odegrała najpierw marsza generalskiego, następnie „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Marsyljankę". Gen. Śmigły - Rydz, stojąc na baczność, wysłuchał hymnów, poczem przeszedł przed frontem wyciągniętego bataljonu gwardji republikańskiej, salutując pochylający się przed nim sztandar. Następnie gen. Śmigły-Rydz wśród owacyjnych okrzyków przeszedł przed frontem oddziałów strzeleckich, Sokoła, harcerzy i harcerek w pełnem słońcu paryskiego południa. Różnokolorowe sztandary o barwach francuskich i polskich poszczególnych organizacyj nadawały uroczystości spotkania polskiego Wodza charakter pełen barw i pogody. Po przeglądzie gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie gen. Gamelin odjechał do przygotowanych dlań apartamentów w jednym z hoteli paryskich, witany przez tłumy, zgromadzone przed dworcem i na ulicach, wiodących do dworca, żywemi owacjami i okrzykami. Po odjeździe gen. Śmigłego - Rydza tłumy pozostały jeszcze przez dłuższą chwilę przyglądając się odmarszowi oddziałów wojskowych francuskich i organizacyj polskich oklaskując żywo zarówno gwardję republikańską, jak i polskich strzelców, harcerzy i harcerki, odmaszerowujące z dworca w zwartych kolumnach.

# Otwarcie zawodów o puhar Gordon-Benetta w Warszawie

Warszawa, 30. 8. PAT. Dziś na lotnisku mokotowskiem odbyła się uroczystość otwarcia 24 międzynarodowych zawodów balonów wolnych o nagrodę im. Gordon-Bennetta.

Przed rozpoczęciem uroczystości na lotnisko przybyli marszałek senatu Prystor, minister komunikacji Ulrych, minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski, podsekretarze stanu, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja, przedstawiciele władz, zajmując miejsca w lożach honorowych.

Trybuny oraz miejsca siedzące i stojące wypełniła szczelnie publiczność w liczbie kilkunastu tysięcy osób.

O godz. 16.30 przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego, powitany hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę wojskową.

Po przywitaniu z dostojnikami państwowemi i prezydjum Aeroklubu R. P. Pan Prezydent zajął miejsce w specjalnej loży.

Zawody otworzył w imieniu rządu Rzeczypospolitej p. minister komunikacji Ulrych, życząc zawodnikom pomyślnego przebiegu zawodów.

Po odegraniu przez orkiestrę „Hymnu balonów" wystartował balon francuski „Puk" o pojemności zaledwie 170 mtr. sześć., pilotowany przez lotnika Spiessa. Następnie odbył się start balonów, biorących udział w zawodach, w odstępach kilkuminutowych w następującej kolejności:

1) „Maurice Mallet" (Francja), piloci: Dollfus Charles i Jacquet Pierro,

2) „Belgica" (Belgja), piloci: Demuyter Ernest i Hoffmans Pierre,

3) „Sochson" (Niemcy), piloci: Bertram Otto i Schubert Fritz,

4) „Zurich 3" (Szwajcarja), piloci: Tilgenkamp Erich i von Bosch Maurits,

5) „Warszawa 2" (Polska), piloci: Hynek Franciszek i Janik Franciszek,

6) „Bruxelles" (Belgja), piloci: Quersin Philippe i Schelle Martial,

7) „Deutschland" (Niemcy), piloci: Goetze Carl i Lohman Werner,

8) „Polonia 2" (Polska), piloci: Burzyński Zbigniew i Pomaski Władysław,

9) „Augsburg" (Niemcy), piloci: Frank Ernst i Bauderer Johan,

10) „Lopp" (Polska), piloci: Janusz Antoni i Brenk Stanisław.

W chwili startu orkiestra odegrała hymny narodowe państwa, którego balon startował.

Przed startem balonu „Lopp" odbył się jego chrzest. Rodzicami chrzestnymi balonu byli p. wiceminister inż. Bobkowski i małżonka p. ministra Ulrycha. Po chrzcie rodzice chrzestni wręczyli pilotom pamiątkowe ryngrafy.

W czasie startu balonów, biorących udział w zawodach, wystartował balon „Sanok" z radjostacją na pokładzie, pilotowany przez p. Kubicę, oraz balon aeroklubu warszawskiego „Gopło".

Ostatnie wystartowały balony z pocztą „Legjonowo" — pilotowany przez por. Blocha i sierż. Nowickiego, oraz „Syrena" — pilotowany przez p. Podmagorskiego. Wszystkie balony poleciały w kierunku wschodnim.

Obecna na otwarciu zawodów publiczność darzyła odlatujących lotników żywemi oklaskami.

## Nowy rekord świata w rzucie dyskiem

Berlin, 30. 8. PAT. Rekordzista świata w rzucie dyskiem Niemiec Willy Schroeder uzyskał w tych dniach na treningu wspaniały wynik 55.80 mtr., który to wynik jest znacznie lepszy od dotychczasowego rekordu światowego.

## RUCH MIMO PORAŻKI NADAL NA CZELE TABELI

Wczorajsza niedziela Ligowa przyniosła sensację w postaci zwycięstwa Warszawianki nad mistrzem Polski Ruchem. Pozatem niezanotowano specjalnych niespodzianek.

Mimo porażki prowadzi nadal w tabeli *Ruch 16 pkt. mając stosunek bramek 30:25,* na drugie miejsce wysunęła się Garbarnia 15 pkt. 22:15, 3) Wisła 14 pkt. 16:14, 4) Pogoń 13. 23:18, 5) Warszawianka 13 19:18, 6) Warta 1[illegible] 29:24, 7) ŁKS. 12, 29:24, 8) Dąb 10 21:32, [illegible] Śląsk 9 14:22, 10) Legja 6 18:28. Wszystkie drużyny rozegrały po 12 spotkań.

Hawana, (Kuba) 30. 8. PAT. B. prezydent Machado, oskarżony o przywłaszczenie fundu szów publicznych, został zwolniony na zasadzie amnestji.

* * *

Waszyngton, 30. 8. PAT. Odbyła się uroczysta eksportacja zwłok sekretarza stanu wojny Dern'a. Po złożeniu hołdu przez przedstawicieli rządu, armji i marynarki, pociąg żałobny odjechał do Salk Lake City, gdzie odbędzie się pogrzeb w obecności prezydenta Roosevelta i członków rządu.

* * *

Wiedeń, 30. 8. PAT. Pan regent Horthy opuścił dziś m. Portschach, skąd przez Graz powraca do Budapesztu.

# Sojusz polsko-francuski jest konieczny dla pokoju światowego

## Serdeczny ton powitania gen. Rydza Śmigłego przez prasę francuską

Paryż, 30. 8. PAT. Przybyłego do Paryża gen. Śmigłego-Rydza powitała z rzadką jednomyślnością prasa wszystkich odcieni w sposób niezwykle gorący, poświęcając osobie Naczelnego Wodza szereg artykułów i fotografij.

Komentarze prasowe zgodnie podkreślają, iż gen. Śmigły-Rydz, który przybywa do Paryża, jest nietylko generalnym inspektorem sił zbrojnych sprzymierzonego państwa, lecz także pierwszą osobą po Prezydencie Rzplitej w państwie polskiem. Ten fakt uwydatnia prasa wszystkich odcieni.

Prawicowy „Ami du Peuple“ wskazuje, że gen. Śmigły-Rydz jest istotnym dziedzicem duchowym Marszałka Piłsudskiego, który desygnował go przed śmiercią na stanowisko Naczelnego Wodza.

„Le Jour“ zaznacza, że gen. Śmigły-Rydz jest prawdziwym wodzem narodu polskiego. Dlatego też w czasie jego pobytu we Francji są mu oddawane wyjątkowe honory.

Również radykalna „La Republique“ twierdzi, iż gen. Śmigły-Rydz jest nietylko naczelnym wodzem armji polskiej, lecz także odgrywa wielką rolę w życiu politycznym swego kraju i tem się tłumaczy ostatni dekret, przyznający mu stanowisko pierwszej po Prezydencie Rzplitej osoby w państwie. Obecnie gen. Śmigły-Rydz reprezentować będzie w Paryżu całą Polskę.

Nawet komunistyczna „Humanite“ w artykule sekretarza generalnego partji i przywódcy grupy komunistycznej dep. Thoreza, uwypuklając rolę, jaką odgrywa w życiu Polski gen. Śmigły-Rydz, zapewnia Polskę o wiernej przyjaźni Francji, podkreślając, że przyjaźń polsko-francuska jest konieczna dla pokoju światowego.

We wszystkich niemal artykułach i komentarzach prasowych przewija się jako stały refren podkreślanie żywotności sojuszu francusko-polskiego, który, jak twierdzi „Le Jour“, jest istotnym elementem utrzymania równowagi w Europie. Wizyta gen. Śmigłego-Rydza, podkreśla „Le Matin“, niewątpliwie jest owocnym etapem w stosunkach polsko-francuskich.

„La Republique“ twierdzi jednak, iż zacieśnienie węzłów, łączących Polskę i Francję, nie zmierza do wytworzenia między obu krajami nowej sytuacji prawnej ani też nie ma na celu odwrócenie dyplomacji polskiej od pojednawczego stanowiska, jakie Warszawa umiała zająć wobec swego zachodniego sąsiada.

## Przed pogrzebem śp. red. Stpiczyńskiego

Warszawa, 30. 8. PAT. Trumna ze zwłokami śp. Wojciecha Stpiczyńskiego przybyła do Warszawy paryskim pociągiem pospiesznym wczoraj o godzinie 8-mej z rana.

Wagon żałobny przetoczony został na rampę dworca wschodniego, skąd o godz. 12-tej nastąpiła eksportacja do kościoła Karola Boremeusza na Powązkach. Złożona w podziemiach kościoła trumna spoczywać będzie tam do wtorku, skąd po nabożeństwie żałobnym, odprawionym o godzinie 10-tej z rana, nastąpi wyprowadzenie na cmentarz wojskowy, gdzie z honorami wojskowymi nastąpi złożenie na wieczny spoczynek śmiertelnych szczątków Wojciecha Stpiczyńskiego.

Obok trumny złożono przybyłe z Paryża wieńce od ministra spraw zagranicznych i od ambasady RP. w Paryżu, od ambasadora J. Łukasiewicza, od konsulatu generalnego w Paryżu, biura akcji i planowania, min. Wł. Neumana, Zdzisława Grabskiego, Z. Klingslanda i innych.

## Nowy gabinet rumuński

Bukareszt, 30. 8. PAT. Pełna lista nowego rządu jest następująca: Premier i minister wojny Jerzy Tatarescu, minister stanu i wicepremier — Jan Incouletz, sprawy wewnętrzne — Dymitr Juca, sprawy zagraniczne — Victor Antonescu, finanse — Cancicor, sprawiedliwość — Djuraza, handel — Valery Pop, roboty publiczne i komunikacja — Ryszard Franasovici, praca — Jan Nistor, rolnictwo — Bazyli Sassu, obrona narodowa — gen. Paweł Angelescu, zdrowia — dr. Costinescu, sztuka i wyznania — Victor Iamandi, oświata — dr. Angelescu, ministrowie stanu — Jan Lapedatu i Michał Negura.

# Emigracja polska we Francji prosi o opiekę

Paryż, 30. 8. PAT. O godz. 17-tej na przyjęciu w ambasadzie R. P. dla przedstawicieli organizacyj polskich we Francji, wydanym na cześć gen. Śmigłego-Rydza, prezes rady porozumiewawczej organizacyj stowarzyszeń polskich we Francji Stefan Reyer, senjor wychodźtwa polskiego we Francji, którego dwóch synów poległo w okresie wojny światowej w szeregach Bajończyków, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Emigracja polska pragnie być czynnikiem, zacieśniającym przyjaźń polsko-francuską, i czynnikiem właściwej propagandy polskich wartości narodowych wśród społeczeństwa francuskiego. Tutejsza emigracja polska jest wyrazem potrzeb obu państw: Polski, jako kraju o przeludnionej wsi i rozwiniętym ruchu wychodźczym, i Francji, jako kraju, nie mogącego obyć się nietylko bez obcych rąk do pracy, przynajmniej w górnictwie i na roli, gdzie zatrudnione jest gros naszych rodaków, ale i bez wzmacniania sił rozwojowych Francji i przez dopływ młodego elementu polskiego.

Większość z nas myśli o tem, aby powrócić do ojczyzny i nabyć tam realność lub warsztat pracy, lecz i ci, którzy pozostaną nazawsze we Francji i staną się w przyszłości obywatelami tego kraju, nie zapomną nigdy o łączności z narodem polskim. Dlatego uważamy się za emigrację korzystną dla Polski. Prosimy o pamięć o nas i o naszych dzieciach, które pragną zachować mowę polską, o pomoc dla kontynuowania pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży i dalszej rozbudowy życia organizacyjnego oraz opieki nad starcami i sierotami. Mamy nadzieję, że demokratyczna przyjaźnie ustosunkowana do Polski Francja, której byliśmy potrzebni w latach dobrej konjunktury, nie będzie się chciała rozstawać z nami w latach złej konjunktury, tembardziej, że wielu z nas przybyło do Francji z innego terenu emigracyjnego na skutek propagandy zainteresowanych czynników francuskich.

My, wszyscy, zarówno ci, którzy urodzili się na obczyźnie, jak ci, którzy z ziem polskich przyjechali przed wojną i którzy dopiero po wojnie powiększyli naszą rodzinę emigracyjną, czujemy po polsku i uważamy się za nierozerwalną cząstkę wielkiego narodu polskiego, Nasz polski patrjotyzm na obczyźnie został uzupełniony ideą państwowości polskiej. Kochamy państwo polskie, odnosimy się z pełnem zaufaniem do rządu polskiego i polskich placówek we Francji.

Jesteśmy częścią wolnego narodu. Dziś emigracja polska we Francji z dumą spogląda na wzrost prestiżu Polski na terenie międzynarodowym i prosi cię, Panie Generale, abyś w oparciu o cały naród polski w kraju i na obczyźnie pracował dla wielkości państwa polskiego i w myśl przekazanego Ci testamentu naszego pierwszego Marszałka „strzegł niepodległości Polski, jak źrenicy w oku“.

# Londyn był ośrodkiem spisków przeciw Stalinowi

Londyn, 30. 8. PAT. „Sunday Referee“ podaje sensacyjne szczegóły, związane z pobytem ambasadora sowieckiego w Londynie Majskiego w Moskwie. Według „Sunday Referee“ amb. Majskij, który opuścił Londyn 12 sierpnia, a więc na kilka dni przed aresztowaniami moskiewskimi, zabrał ze sobą dokumenty wykazujące, że ośrodkiem spisków przeciwko Stalinowi był Londyn. Amb. Majskij miał wpaść w Londynie na trop organizacji, która miała na celu usunięcie Stalina. Organizacja ta została jakoby zawiązana przez b. ambasadora sowieckiego w Londynie Sokolnikowa, który z racji swego stanowiska był w stanie zmylić czujność agentów GPU. Gdy jednak Sokolnikow powrócił do Moskwy, organizacja ta na terenie Londynu rozpadła się. Gdy po pewnym czasie stała się aktualna sprawa mianowania attache wojskowego w Londynie, Sokolnikow, który zajmował wtedy w Moskwie wybitne stanowisko finansowe, zaproponował gen. Putnę. Gen. Putna był następcą Sokolnikowa, jako przywódcy organizacji antystalinowskiej w Londynie. Według „Sunday Referee“, spiskowcy mieli nawet rozważać możliwości zamachu na Stalina, jako jedynego sposobu pozbycia się go. Dziennik twierdzi dalej, że Majskij dowiedział się o konspiracji przed kilku miesiącami i wysłał odpowiedni raport do Moskwy. Po przyjeździe Majskiego do Moskwy nastąpiły aresztowania.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

### TARŁOWSKI PO RAZ PIERWSZY MISTRZEM TENISOWYM POLSKI

Bydgoszcz, 30. 8. PAT. W niedzielę zakończyły się w Bydgoszczy międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Polski. Zawody niedzielne przyniosły dwie wielkie niespodzianki, mianowicie mistrzostwo Polski zdobył po raz pierwszy Tarłowski, bijąc w finale Hebdę, zresztą bez większego wysiłku. Drugą sensacją było zwycięstwo w półfinale pary Tarłowski—Bratek nad parą niemiecką Denker—Lund.

* * *

Zurych, 30. 8. PAT. W Zurychu odbywają się kolarskie mistrzostwa świata.

Wfinale pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobył der van Vliet.

Tytuł mistrza świata w sprincie zawodowym zdobył Scherens, po raz piąty z rzędu,

# Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Talewski Roman, Bonerowska 5, tel. 175-45. Dr Fischhab Izydor, Sebastjana 33, tel. 109-50. Dr Drohocki Zenon, Dunajewskiego 3, tel. 184-80. Dr Bleiweis Józef, Karmelicka 11.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

## DO WSZYSTKICH LOKALNYCH KOMISYJ SZEKLOWYCH ZACH MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA!

Centralna Komisja Szeklowa dla zach. Małopolski i Śląska proklamuje w okresie między 1—10 września br. II. Tydzień Szekla na terenie całej naszej dzielnicy.

W okresie tym, jako poprzedzającym ostateczny termin likwidacyjny tegorocznej akcji szeklowej, muszą ze strony tak Lokalnych Komisyj Szeklowych, jakoteż ze strony wszystkich ugrupowań i organizacyj sjonistycznych być czynione największe wysiłki w kierunku masowego werbowania członków Organizacji Sjonistycznej poprzez sprzedaż szekli.

Wymaga tego od nas dzisiejsza sytuacja. Musimy wykazać, że cały Naród czynnie popiera naszą ideę. Musimy wykazać, że cały Naród jest w naszym obozie. Uczyńmy w tym ostatnim stojącym nam do dyspozycji terminie, maksymalny wysiłek w kierunku zwerbowania największej ilości szeklowców. Niechaj wszystko będzie z naszej strony zrobione, by zapewnić akcji naszej wielki sukces, by wzmocnić Organizację Sjonistyczną, dodać jej autorytetu i siły, tak potrzebnej w dzisiejszej chwili.

Centralna Komisja Szeklowa
dla zach. Małopolski i Śląska.

## KRAKÓW OTRZYMA INSTYTUT BALNEOLOGICZNY

Na wystawie turystyczno - uzdrowiskowej w Krakowie — obok portretu śp. prof. Korczyńskiego — „ojca balneologji polskiej" ustawiono piękny model gmachu Instytutu Balneologicznego. Instytut, o którym marzył znakomity uczony stanie niebawem pod dachem. Testament prof. Korczyńskiego zostanie wykonany. Dzięki wysiłkom Towarzystwa Balneologicznego w Krakowie, które zebrało 90.000 złotych — gmach, instytutu w połowie grudnia będzie najzupełniej wykończony.

Instytut — którego koszt budowy wynosi 170.000 złotych (grunta ofiarowało miasto Kraków za darmo) — a urządzenia lekarskie 70.000 złotych, posiadać będzie najnowocześniejsze urządzenia lecznicze i techniczne. Zaopatrzony będzie w windy, centralne ogrzewanie, wanny, natryski, diatermie, aparaty Roentgena itd.

Całe pierwsze piętro zajmować będzie klinika. Na drugim piętrze, na werandach oszklonych, urządzone będą leżalnie. Pacjenci przebywający w klinice Instytutu będą mieli wszelkie wygody.

Na parterze tego gmachu znajdować się będą pracownie — chemiczna, geologiczna, biologiczna i rentgenologiczna. Wreszcie w wysokich suterynach znajdą pomieszczenie fizykoterapia i hydroterapia.

W ciągu zimy wykonane zostaną roboty montерskie a na wiosnę urządzenia lekarskie. Tak z początkiem przyszłego sezonu kąpielowego Instytut Balneologiczny w Krakowie rozpocznie swą działalność.

Instytut ten posiada wielkie znaczenie dla polskiego zdrojownictwa. Odbywać się w nim będą badania wód mineralnych, mułów, borowin, eksperymentowanie na większą skalę wartości czynników leczniczych uzdrowisk krajowych.

Kraków jest niejako stolicą polskiej balneologii. Tu też niebawem ma być kreowana pierwsza polska katedra balneologii. To też niewątpliwie ministerstwo Oświaty poprze wysiłki Towarzystwa Balneologicznego nad wykończeniem Instytutu, który będzie miał olbrzymie znaczenie dla prac naukowych w dziedzinie balneologii.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Opieki Społecznej obiecało poprzeć prace Instytutu roczną dotacją 10.000 zł. Taką samą dotację przyrzekł Związek Uzdrowisk Polskich w Warszawie — przyczem doraźnie na wykończenie budowy gmachu Instytutu wyasygnował 40.000 złotych.

## NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW

W najbliższym czasie ukaże się w sprzedaży nowy gatunek papierosów pod nazwą „Lot".

Będą to papierosy z ustnikiem o bibułce samospalającej się, zbliżone do typu papierosów „Płaskich", o wysokim gatunku tytoniu. Uwagę zwraca gustowne opakowanie tych papierosów. Cena papierosów „Lot" wynosić będzie zł. 1.20 za sztuk.

## POWIĘKSZONE SKŁADY POCIĄGÓW PRZED OTWARCIEM SZKÓŁ

W związku z rozpoczęciem roku szkolnego władze kolejowe wydały zarządzenie w sprawie powiększenia składu pociągów, wyjeżdżających z uzdrowisk. W miarę potrzeby uruchomiane mają być również pociągi dodatkowe.

Zarządzenie to ma na celu usprawnienie wielkiego zazwyczaj ruchu podróżnych, jaki daje się corocznie zaobserwować przed rozpoczęciem roku szkolnego.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś w poniedziałek posiedzenie Koła Przyjaciół Klubu o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Mikołajskiej 9.

— KOŁO DRAM. „HASAPIR" (Meiselsa 2) — Dziś o godz. 7 wiecz. uroczysty bankiet połączony ze śpiewami.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ PO RAZ 6-TY NOWA REWJA „CERTYFIKATY" W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM, STRADOM 11. Jak było do przewidzenia nowo wystawiona rewja pt. „Certyfikaty" cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem. Pogoda, humor śpiew i taniec to najserdeczniejsza nuta rewji palestyńskiej, gorąco aplaudowanej przez naszą publiczność, nie mając dość słów zachwytu dla zespołu i jego wybornej gry. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie teatru.

— TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7). Na ogólne żądanie przedłuża swoje występy Dina Halpern oraz jej partner S. Bronecki na czele ich zespołu tylko jeszcze na dwa dni. Dziś poniedziałek II. premjera przepięknej i melodyjnej operetki „Królowa to ja". Ceny od 50 gr. — 1.80 zł. przez cały dzień do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

— „TROCHĘ SŁOŃCA DLA RENATY" PO CENACH NAJNIŻSZYCH. Dziś w poniedziałek dana będzie świetna komedja E. Ebermayera „Trochę słońca dla Renaty" w przekładzie E. Gałuszkowej, a w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. W rolach głównych wystąpią pp: Starkówna, Kaliszewski, Macherski, Węgrzyn, Woźniak, Woźnik i in. Jutro we wtorek oraz w środę powtórzona będzie amerykańska komedja M. Lee Smilles'a i I. O Knougthy'ego „Kibic" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z p. Szubertem w roli tytułowej, oraz w dalszej premierowej obsadzie.

— INAUGURACJA SEZONU W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, dnia 7 września br. wystawia Opera krakowska, na otwarcie swego sezonu, uroczą i melodyjną operę Bizet'a „Poławiacze pereł" w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek - Walewskiego, a reżyserskiem St. Romanowskiego. W operze tej gościnnie wystąpią: znakomita primadonna Ada Sari, doskonały baryton Eugenjusz Mossakowski oraz Adam Dobosz.

— Z TEATRU „BAGATELA". Nowozaangażowana artystka operetki warszawskiej Basia Halmirska stała się z miejsca ulubienicą krakowkiej publiczności, która frenetycznemi oklaskami darzy ją za świetne wykonanie szeregu piosenek. Dziś w poniedziałek powtórzenie tego sukcesowego programu w premjerowej obsadzie.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Sprawa 444" i „Żona dwóch mężów"
APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple)
ATLANTIC: „Chińskie morza" (Clarc Gable Wallace Beery) i „Kwiat Hawai" (Marta Eggerth)
BAGATELA: „Szczęście na ulicy" (Jean Parker, James Dunn) oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli".
DOM ŻOŁNIERZA: „Sprytna dziewczyna" — (Sylvia Sidney, Fredric Marcb.
STELLA: „Ostatni posterunek" (Cary Grant).
ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx" (Żelechowska, Junosza-Stępowski).
SZTUKA: New—York—San Francisko (Fred Mac Muray i in.)
UCIECHA: „Dinky" (Jackie Cooper i Mary Astor).
WANDA: „Audioscopiks" (Pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perly".




PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . miesięcz. 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą oblic eń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najn niejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje d 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.